№ 247. Poniedziałek, 15 (27) Listopada 1871. № 247.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . 5 „
„ 3 miesiące . 2 50 k
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej;—w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. —Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We wtorek, 16 (28) listopada, — św. Matfeja ap.
We środę, 17 (29) listopada, — św. Hrihoria ap. i Nikona.
We czwartek, 18 (30) listopada, — św. Płatona i Romana.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 42; zach. o godz. 3 min. 42.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 14 (26) Listopada 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	751.2	+ 0.7	100	poł.-wschodni.
1	751.0	+ 1.2	89	poł.-wschodni.
9	750.5	+ 0.7	100	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We wtorek, 16 (28) listopada, — św. Mansweta i Rufa męcz.
We środę, 17 (29) listopada, — św. Saturnina męcz.
We czwartek, 18 (30) listopada, — św. Andrzeja apost.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.

SPIS RZECZY.

Dział urzędowy. — Dział wewnętrzny.—Wiadomości zagraniczne.—Wiadomości miejscowe. — Przewodnik.

* Najjaśniejszy Pan, ze względu na wstawienie się Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazkiego, 24 września r. b., w mieście Tyflisie, Najmiłościwiej rozkazać raczył: nadać kaukazkiemu towarzystwu lekarskiemu, tytuł Cesarskiego.

—

* Rada państwa, w departamencie ekonomji państwa i na ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie ministra finansów o porządku wyłączenia z liczby czynszowych pozycij gmachów rządowych, w razie ich zajęcia na potrzeby rządowe, *uchwaliła*:

1. Ustanowić, jako ogólne prawidło, żeby wypuszczone w najem lokale w gmachach należących do różnych zakładów i instytucij rządowych, jeżeli wpływające do dochodów państwa komorne z tych lokalów przewyższa tysiąc rubli rocznie, oddawane były do bezpośredniego użytkowania instytucij, w zawiadywaniu których wspomnione gmachy znajdują się, z wyłączeniem komornego za zajmowany w nich lokal z dochodów skarbu, nie inaczej jak tą samą drogą, jaka ustanowiona jest w ogóle dla preliminowania lub zniesienia dochodów i wydatków państwa.

2. W razie potrzeby zajęcia lokalu rządowego, wynajmowanego za komorne nie przenoszące tysiąca rubli rocznie, pozostawić właściwym ministrom i głównozarządzającym osobnemi wydziałami, za porozumieniem się z ministrem skarbu, wydawanie samym decyzij co do obrócenia takiego lokalu na potrzeby instytucji utrzymywanej kosztem skarbu, z zastrzeżeniem, żeby w przedstawianych corocznie do rady państwa finansowych anszlagach, szczegółowo było objaśniane o wszystkich takich rozporządzeniach.

3. Jeżeli pomiędzy właściwemi ministrami lub głównozarządzającemi a ministrem skarbu nie nastąpi porozumienie co do zajęcia wynajmowanego za komorne nie przewyższające tysiąca rubli rocznie lokalu, na potrzeby pewnego zakładu lub instytucji, to o zaszłej różnicy zdań przedstawiać do decyzji tą samą drogą, jaka jest wskazana w punkcie 1-m niniejszego postanowienia.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa, 10 października 1871 r., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

Imienne Najwyższe ukazy, wydane do zarządzającego ministerstwem dróg komunikacji.

I.

Zatwierdziwszy, 29 lipca r. b., budowę Łozowo-Sewastopolskiej kolei żelaznej, rozkazujemy: wydać potrzebne rozporządzenia do wywłaszczenia prywatnych gruntów i innych majątków, jakie będą potrzebne pod budowę pomienionej kolei żelaznej, i przy wynagrodzeniu posiadaczy za wywłaszczoną własność, postąpić w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o majątkach ulegających wywłaszczeniu z prywatnego posiadania z rozporządzenia rządu.

II.

Zatwierdziwszy, 29 lipca r. b., budowę Landwarowo-Romeńskiej kolei żelaznej, rozkazujemy: wydać potrzebne rozporządzenia do wywłaszczenia prywatnych gruntów i innych majątków, jakie będą potrzebne pod budowę pomienionej kolei żelaznej, i przy wynagrodzeniu posiadaczy za wywłaszczoną własność, postąpić w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o majątkach ulegających wywłaszczeniu z prywatnego posiadania z rozporządzenia rządu.

III.

Zatwierdziwszy, 22 czerwca 1870 roku, budowę kolei żelaznej od Kiszyniewa do rzeki Prutu, rozkazujemy: wydać potrzebne rozporządzenia do wywłaszczenia prywatnych gruntów i innych majątków, jakie będą potrzebne pod budowę pomienionej kolei żelaznej, i przy wynagrodzeniu posiadaczy za wywłaszczoną własność, postąpić w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o majątkach ulegających wywłaszczeniu z prywatnego posiadania z rozporządzenia rządu.

IV.

Udzieliwszy, 8 lipca r. b., upoważnienie do dokonania, kosztem skarbu, budowy sekcji Pawełeckiej Skopińsko-Wiaziemskiej kolei żelaznej, rozkazujemy: wydać właściwe rozporządzenia do wywłaszczenia prywatnych gruntów i majątków, jakie będą potrzebne pod budowę pomienionej sekcji kolei żelaznej, i przy wynagrodzeniu posiadaczy za wywłaszczaną własność, postąpić w ścisłem zastosowaniu się do przepisów o majątkach ulegających wywłaszczeniu z prywatnego posiadania z rozporządzenia rządu.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

4 października 1871 r.
w Liwadji.

—

* Najjaśniejszy Pan, stosownie do uchwały komitetu ministrów, zapadłej w skutku przedstawienia ministra finansów, 14 października 1871 r., Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić do przyjmowania akcij ruskiego towarzystwa ubezpieczeń i transportu ładunków na morzach, rzekach i lądzie, na kaucje przy entrepryzach i dostawach rządowych, według cen, oznaczonych przez ministerstwo finansów i ogłaszanych co pół roku.

Na tej zasadzie, ministerstwo finansów oznaczyło na czas do 1 stycznia 1872 r. cenę do przyjmowania na kaucje przy entrepryzach i dostawach rządowych akcij ruskiego towarzystwa ubezpieczenia i transportu ładunków na morzach, rzekach i lądzie, po siedmdziesiąt cztery ruble za akcję 100 rubli nominalnego kapitału.

—

* Urzędujący przy budowie moskiewsko-brzeskiej kolei żelaznej, pragnąc wynurzyć swą wdzięczność i całkowicie zasłużone poszanowanie dla głównego inżyniera tej kolei, radcy stanu *Gravego 2-go*, zebrawszy pomiędzy sobą kapitał, prosili o upoważnienie do ustanowienia w instytucie inżynierów dróg komunikacji jednego stypendjum, imienia inżyniera Siemiona Janowicza *Gravego*, z warunkiem żeby procenta od wspomnionego kapitału, wynoszące 300 rub. rocznie, udzielane były jednemu z kształcących się w instytucie, według naznaczenia *Gravego*, a następnie według wyboru zarządu towarzystwa kolei żelaznej moskiewsko-brzeskiej, przeważnie z dzieci tych osób, które uczestniczyły w budowie tej kolei.

Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia o tem zarządzającego ministerstwem dróg komunikacji, 4 listopada r. b., Najwyżej raczył upoważnić do przyjęcia tej ofiary i ustanowienia pomienionego stypendjum.

—

* Egzekutorowie testamentu zmarłego dziedzicznego obywatela poczesnego, czasowo moskiewskiego kupca 1-ej gildji, Bazylego Piotrowicza Botkina, bracia jego obywatele poczesni Dymitr i Piotr i akademik Michał Piotrowicze Botkinowie, stosownie do testamentu brata, wnieśli do uniwersytetu moskiewskiego 5,000 rub., z przypadającemi od nich procentami w ilości 250 rub., razem 5,250 rub. z zastrzeżeniem, żeby procenta od tej sumy były udzielane lub obracane na stypendjum dla niezamożnych studentów uniwersytetu moskiewskiego i koniecznie z fakultetu historyczno-filologicznego.

Kurator moskiewskiego okręgu naukowego donosząc ministrowi oświecenia publicznego o wyżwspomnionem, prosił, stosownie do uchwały rady uniwersytetu moskiewskiego, o ustanowienie, na koszt procentów od tego kapitału, przy historyczno-filologicznym fakultecie wspomnionego uniwersytetu jednego stypendjum, i jeżeli okaże się możliwem jednorazowego wsparcia, z nadaniem im nazwy B. P. Botkina.

Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego o tem przedstawienia ministra oświecenia publicznego, 12-go października r. b., w Liwadji, Najwyżej zezwolić raczył, tak na przyjęcie ofiarowanego kapitału *pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt rubli* sr., jak i na ustanowienie na koszt procentów od niego przy historyczno-filologicznym fakultecie uniwersytetu moskiewskiego jednego stypendjum i wsparcia jednorazowego z nadaniem im nazwy: „stypendjum i jednorazowe wsparcie Bazylego Piotrowicza Botkina," oraz z nadaniem ministrowi oświecenia publicznego, prawa zatwierdzenia przepisów dla tych instytucij, jakie będą w tym celu ułożone.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia towarzysza głównozarządzającego IV wydziałem przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, opartego na uchwale st. petersburgskiej rady opiekuńczej, 14-go października r. b., Najwyżej rozkazać raczył: przyjmować do st. petersburgskiej szkoły głuchoniemych pensjonarzy i pensjonarki na ich własny koszt, nad komplet, o ile dozwoli lokal, z opłatą po trzysta (300) rub. rocznie.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazkiego i uchwały kaukazkiego komitetu, 16 października r. b., Najwyżej rozkazać raczył: pozostawić Namiestnikowi Kaukazkiemu, w kształcie czasowego środka, w wypadkach, kiedy przez właściwe miejscowe zarządy miast na Kaukazie i za Kaukazem, które jeszcze nie doszły do dobrej organizacji, będzie uznane za konieczne, w celu zachęcenia mieszkańców do zabudowania wolnych pustych miejskich placów, ustępować takowe bez licytacji publicznej, za opłatą od sążnia, odpowiednią do miejscowych warunków—decydowanie o takiem ustąpieniu na przedstawienie wspomnionych zarządów.

—

* Najjaśniejszy Pan, stosownie do przedstawienia Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazkiego i uchwały komitetu kaukazkiego, 16-go października r. b., Najwyżej rozkazać raczył: z zastosowaniem do obwodu terskiego, w skutku obecnie dokonanych w jego zarządzie przekształceń, przepisów Najwyżej zatwierdzonej 9-go lutego 1865 roku ustawy o podatkach za prawo prowadzenia handlu i przemysłu, nadać zamieszkałym w tym obwodzie czeczeńcom prawo do prowadzenia w ciągu dwóch lat, wszelkiego rodzaju handlu właściwie w aułach Czeczni, bez brania ustanowionych w wspomnionej ustawie dokumentów, które wymienieni górale obowiązani mieć tylko na prawo handlu zewnątrz aułów czeczeńskich.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa oświecenia publicznego, 5-go listopada, mianowany został, naczelnik radomskiej dyrekcji naukowej, rzeczywisty radca stanu *Woroncow-Weljaminow* - pomocnikiem kuratora warszawskiego okręgu naukowego.

—

* W wydziale wojskowym ogłoszone zostały dla zastosowania się, załączające się przy niniejszem przepisy, ułożone za porozumieniem z ministrem spraw zagranicznych, co do dopuszczania cudzoziemców do ruskich wojskowych zakładów technicznych i innych instytucij wojskowych (włączając fortyfikacje, koszary i szpitale).

1. O otrzymanie upoważnienia do dopuszczenia cudziemców do ruskich wojennych zakładów technicznych lub innych instytucij wojskowych (włączając fortyfikacje, koszary i szpitale), przebywające w St. Petersburgu misje zagraniczne, powinny udawać się do ministra spraw zagranicznych,

2. Cudzoziemcy dopuszczają się do technicznych zakładów wojskowych lub innych instytucij wojskowych, tylko za upoważnieniem ministra wojny.

3. Cudzoziemcy, którzy otrzymali niezbędne upoważnienie do zwiedzenia jakiegokolwiekbądź technicznego zakładu wojskowego lub innej instytucji wojskowej, będą dopuszczani do oglądania tylko takich części, które zwykle są dostępne do oglądania rosjanom, i w towarzystwie osób do tego wyznaczonych.

4. Bez upoważnienia ministra wojny, cudzoziemcom nie dozwala się robić rysunków lub notatek na piśmie, dotyczących biegu robót lub rozlokowania zabudowań.

5. O otrzymanie papierów urzędowych, rysunków, wzorów i w ogóle wszystkich wiadomości dotyczących prób z bronią, zaopatrywania wojsk, fortyfikacij, koszar i szpitali, rządy zagraniczne powinny się udawać do ministra spraw zagranicznych.

6. Dla znajdujących się przy zagranicznych poselstwach w Petersburgu ajentów wojskowych, będą dopuszczane, z rozporządzenia ministra wojny, wszelkie możliwe w tych przepisach ułatwienia.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 20 i 21 września (2 i 3 października) r. b. wylosowane, niemniej za kupony w półroczu 2-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony, za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi od dnia 19 listopada (1 grudnia) r. b. do dnia 6 (18) grudnia r. b. codziennie wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Lisąy Zastawne jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesentom bezpłatnie udzielane będą. Właściciele Listów Zastawnych lub kuponów, na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest, od dnia 10 (22) grudnia r. b. począwszy, należność niemi objętą, o ile sprawdzenie Listów lub kuponów kwestji nie nastręczy wypłacone sobie mieć będą.

—

* *Rząd Gubernialny Warszawski.* We wsiach Ciszyca i Kliczyn, gminie Jeziorna, powiecie Warszawskim, pojawiła się zaraza bydlęca księgosuszem zwana. O czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernialny nadmienia, że ze strony władz miejscowych przedsięwzięte zostały właściwe środki ostrożności dla zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy.

---

* Wczoraj, 14 (26) listopada, jako w dzień urodzin Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzównej Wielkiej Księżny Marji Teodorównej, odprawione było przez najprzewielebniejszego arcybiskupa Joanicjusza, uroczyste nabożeństwo w warszawskiej prawosławnej katedrze o godz. 11-ej z rana, a w rzymsko-katolickim archidjecezjalnym i metropolitalnym kościele św. Jana i we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań o godz. 9½ z rana. JW. Namiestnik w Królestwie raczył być obecnym na nabożeństwie w katedrze prawosławnej. Wieczorem miasto było iluminowane.

WARSZAWA, *dnia 15 (27) listopada 1871 r.*

W drugiej połowie lipca roku bieżącego, po skończeniu Najwyższych przeglądów i prac obozowych pod Warszawą, wojska pierwszej kolei powróciły na swe zimowe leże a niższe stopnie wojsk całego okręgu, z wyłączeniem saperów i artylerzystów, którzy brali udział w drugiej kolei zebrania wojsk pod Warszawą, zostali uwolnieni na roboty prywatne, do drugiej połowy września. Ponieważ natenczas właśnie była pora zbioru zboża z pola, przeto prawie bez wyłączenia wszyscy wolni żołnierze, niezajęci służbą odwachową i domową, zostali najęci przez obywateli do robót w polu. Środek ten,—uwolnienie niższych stopni na roboty w polu,—w kraju tutejszym jest bardzo ważny, tak dla żołnierzy, jak i w szczególności (pod względem ekomicznym) dla miejscowych właścicieli ziemskich, którzy obecnie potrzebują rąk roboczych. Po nadaniu każdej rodzinie włościańskiej gruntu, włościanie tutejsi zaledwie są w stanie uprawić swoje grunta i w porę zebrać zboże; wskutku tego obywatele, pozbawieni teraz pomocy włościańskiej w najpotrzebniejszym do zbioru zboża czasie, uciekają się do najmowania żołnierzy, jako dobrych i sumiennych robotników, którzy, jak zobaczymy poniżej, dają ogromną liczbę rąk roboczych właścicielom ziemskim. Tu należy wspomnieć, że obywatele w kraju tutejszym, trzymają na dworze najbardziej ograniczoną liczbę *stałych* robotników (parobków) z włościan; po większej części, w razie potzeby biorą czasowo najemnych robotników, czasem tylko z włościan, a po większej części z innych stanów. Z drugiej strony z tych robót w polu i żołnierze wyciągają korzyść, a nawet znaczną. Prawie wszyscy oni pochodzą z włościan lub właścicieli gruntów; każdy z nich w domu zajmował się uprawą roli i zbiorem z pola, czem będzie zajmował się i następnie, powróciwszy do domu ze służby, w której przebywał i dotąd przebywa czas od 8 do 12 lat; w takim przeciągu czasu zapomniałby wszystkich robót w polu, odzwyczaiłby się od wielu z nich, gdyby podczas służby nie chodził sam czasowo na roboty prywatne. Przytem pracując w tutejszym, prawie wyłącznie rolniczym kraju, w którym gospodarstwo wiejskie stoi na dość wysokim stopniu, obznajmia się z wieloma nowościami i ulepszeniami, które bardzo mogą mu się przydać następnie, po powrocie do domu. Oprócz tego, pracując na roli, na świeżem powietrzu, żołnierz wzmacnia swe zdrowie; dalej przez robotę nabywa kilka rubli więcej. Moralność żołnierzy, przez uwolnienie ich na roboty w polu, wcale nie cierpi; przeciwnie doświadczenie kilku lat z kolei, wskazało, że na robotach sprawują się wzorowo, i obywatele u których pracują, tak są z nich kontenci, pod względem sprawowania się i sumienności w robocie, że z większem zadowolnieniem przyjmują do siebie żołnierzy, niż innych jakichkolwiek bądź robotników, nawet i w tym wypadku, gdyby żołnierzom przypadało płacić daleko więcej. Nie raz zdarzało się słyszyć od wielu obywateli, że prędzej zapłacą żołnierzowi za robotę 35 a nawet 40 kop., niż miejscowemu robotnikowi 30 kop. dziennie, dla tego jedynie że żołnierz prawie zawsze jest lepszym i więcej zrobi.

Powiedzieliśmy wyżej, że uwolnienie niższych stopni na roboty w polu przynosi korzyść miejscowym właścicielom ziemskich. Według przybliżonego obliczenia, zrobionego obecnie, okazuje się, że w ciągu bieżącego lata wojska tutejsze okręgu mogły dostarczyć właścicielom ziemskim Królestwa Polskiego, przez cały czas robót polnych, około *półtora miliona* roboczych dni (czyli rąk), przyjąwszy, że każda kompanja dostarczała w ciągu 50 dni, średnio po 60 robotników dziennie (w rzeczywistości zaś było prawdopodobnie więcej). Pomimo jednakże i takiej ogromnej cyfry dni roboczych, bardzo wielu obywateli potrzebowało ludzi, i chyba nie wszyscy zdołali w porę zebrać zboże z pola w roku bieżącym, kiedy urodzaj w ogóle można nazwać tylko dobrym, albo nawet nie wiele w wyższym od miernego. Dla tego, w ciągu bieżącego lata zapłata robocza stała, z powodu braku rąk roboczych, przez cały czas dość wysoko, a mianowicie od 30 do 50 kop. za dzień. W obecnej porze roku, z ustaniem robót prywatnych we wszystkich dywizjach i innych oddziałach i broniach wojsk okręgu, niektórzy obywatele zmuszeni są szukać innych robotników i mocno ubolewają nad tem, że żołnierze nie mogą u nich robić dłużej.

Dokładnie wiadomo, że naprzykład, w zeszłym roku, bardzo wielu obywateli, po ustaniu uwolnienia niższych stopni na roboty w polu, w drugiej połowie września, udawali się do wyższych władz wojskowych z pros-

bą o dozwolenie żołnierzom robienia jeszcze, przynajmniej w ciągu dwóch lub trzech tygodni, dla zebrania kartofli i buraków, na które natenczas był wielki urodzaj.

Oprócz niższych stopni, tutejszym obywatelom przy robotach w polu pomagają bardzo wiele tak zwani *górale*, t. j. mieszkańcy gór Karpackich w Galicji, którzy corocznie w znacznej liczbie przychodzą na roboty do Królestwa Polskiego i także dostarczają mnóstwo rąk roboczych, przeważnie kosników; pod tym względem górale są przez nikogo niezastąpionymi robotnikami. Rzeczywiście, koszą oni doskonale i znani są wszędzie, jako specjaliści właśnie w tej robocie. Górale, jak wskazuje sama ich nazwa—są wyłącznie mieszkańcami gór; mają oni zbyt mało własnej ziemi w Galicji i dla tego chodzą na zarobek do innych chlebodawców. Dla wyszukania roboty, górale corocznie na wiosnę wysyłają swych starszych czyli sołtysów do gubernij Królestwa Polskiego; sołtysi ci udają się do różnych obrębów, wcześnie przez nich wybranych, do obywateli, i umawiają się z niemi o liczbę robotników-górali, ilość zapłaty i inne warunki. Następnie sołtysi wracają do domu, do Galicji i tam rozdzielają górali pomiędzy obywateli. Z rozpoczęciem robót, zwykle w początku maja, górale przybywają do Królestwa Polskiego i rozchodzą się do miejsc przeznaczenia. Zapłatę za robotę, górale zwykle otrzymują, nie dziennie, ale wyłącznie od morga. Cena prawie wszędzie jest jednakowa,—po 75 kop. od morga skoszonego. Górale pozostają zwykle w kraju tutejszym około *pięciu* miesięcy, to jest od początku maja do końca września, tak że na każdego górala można liczyć przeszło sto roboczych dni. Niektórzy, zresztą bardzo niewielu, odchodzą ztąd wcześniej, tak że średnio można liczyć, że każdy góral w ciągu lata w przybliżeniu zarabia od pięćdziesięciu do siedmdziesięciu pięciu rubli. Prawie wszyscy koszą bardzo szybko; w dzień potrafią skosić morg, a zatem zarabiają dziennie przynajmniej 75 kop. Rozumie się, wszyscy oni znajdują się na własnym swym wikcie. Sołtysi zaś, za dostarczenie robotników, otrzymują od obywateli wynagrodzenie po *pięć* kop. od każdego morga skoszonego przez górali i od górali za wyszukanie im roboty, także po *pięć* kop., a czasem i drożej, od każdego morga. Większość górali, o ile nam zdarzyło się ich widzić, stanowią rusini; bardzo nie wielu jest polaków.

Z opowiadań sołtysów, którzy dostarczyli robotników-górali do powiatów warszawskiego, grojeckiego i błońskiego, okazuje się, że w każdym z tych powiatów, w ciągu zeszłego lata pracowało średnio od 150 do 180 górali. Ponieważ w niektórych (zresztą bardzo nielicznych) powiatach wcale nie było górali, naprzykład w niektórych powiatach gubernji lubelskiej, gdzie więcej jest miejscowych robotników, a w innych powiatach było ich nie wielu, mianowicie od 50 do 100 robotników, to przyjmując średnio na każdy powiat tutejszego kraju po 90 górali i licząc że każdy z nich miał *około stu* dni roboczych przez całe lato, otrzymamy, że we wszystkich 85 powiatach dziesięciu gubernij Królestwa Polskiego pracowało w przybliżeniu przeszło 7,000 górali, którzy zatem przez całe lato dostarczyli 700 tysięcy roboczych rąk czyli dni.

Tym sposobem, górale i niższe stopnie wojsk warszawskiego okręgu wojskowego w bieżącem lecie dostarczyli tutejszym właścicielom ziemskim obywatelom około *trzech milionów* rąk roboczych. Według ostatniego obliczenia byłej komisji spraw wewnętrznych, przestrzeń Królestwa Polskiego zajmuje 2,320 mil kwadratowych; zatem na każdą milę kwadratową kraju tutejszego w roku bieżącym przypadło rąk roboczych średnio około 1,300; liczba ta przypada tylko na górali i niższych stopni wojsk, liczba zaś mieszkańców w Królestwie Polskiem na każdej mili kwadratowej stanowi średnio 2,608 osób. Ale jeśli przyjmiemy, że większa połowa gruntów Królestwa Polskiego zajęta jest pod miasta, lasy, miasteczka i grunta włościan, którzy sami je uprawiają, to otrzymamy, według przybliżonego rachunku, że mila kwadratowa gruntów obywatelskich w roku bieżącym miała przeszło 3,000 roboczych rąk górali i żołnierzy. Z tegoż rachunku można wyprowadzić, że żołnierze tutejszego okręgu zarabiają średnio przez lato, najmniej pół miljona rubli i pieniądze te pozostają w kraju. Co się tyczy zarobku galicyjskich górali, to pieniądze te, w ilości w przybliżeniu najmniej *czterystu tysięcy rubli*, które otrzymują za swą robotę (licząc w to i zapłatę sołtysom), prawie w całej sumie, idą za granicę. Kiedy na wsiach daje się uczuwać tak wielki brak ludzi roboczych, w miastach spotykamy wielu ludzi próżnujących, bez zajęcia, uskarżających się na brak roboty. Udział takich ludzi w robotach w polu, byłby bardzo pożyteczny i dla nich i dla tutejszych obywateli, i natenczas większa część pieniędzy, które teraz idą z góralami za granicę, pozostawałaby tutaj w kraju, coby było bardzo ważnem i pożytecznem pod wieloma względami.

Wiadomości krajowe.

* Podług korespondencji z pow. łukowskiego, w gub. siedleckiej, z 3 (15) listopada, gorzelnie w tamtych stronach są prawie wszystkie czynne; pędzą obecnie okowitę z ziemniaków, których wydajność nie przewyższa 14 kwart z korca, — pomimo to, okowita obniżyła się do rs. 1 kop. 65 za garniec 78% Trallesa. Z powodu braku ziemniaków, właściciele zamierzają dalej prowadzić fabrykację z żyta, skutkiem czego, ceny tego ziarna mocno się trzymają. (*Gaz. Handl.*)

Z innych gubernij.

* Najdostojniejsze zwiedzenie. Dnia 1 listopada r. b., Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, zaszczyciwszy Najdostojniejszem zwiedzeniem Caresławiańską dwuklasową szkołę ludową, raczył być obecnym przy wykładzie nauczycieli w obudwóch klasach w ciągu dwóch godzin, następnie obejrzał lokal szkoły i zaszczycił łaskawą uwagą nauczycieli, zwiedziwszy ich mieszkania. Caresławiańska szkoła otwarta została 29 sierpnia r. b. i utrzymuje się z funduszów ministerstwa oświecenia publicznego; mieści się w domu rządowym zbudowanym za wyasygnowane przez ministerstwo 2,000 rubli; ale ponieważ ta suma nie była dostateczna na urządzenie szkoły, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz ofiarował z własnych swych funduszów 1,000 rubli, i za wstawieniem się Jego Cesarskiej Wysokości, Najjaśniejszy Pan 14 kwietnia 1870 r., Najmiłościwiej raczył udzielić 1,000 rubli z *kapitału dóbr koronnych*, kawałek gruntu i dom koronny, byłej szkoły wiejskiej. Lokal urządzony jest bardzo dogodnie i pięknie. Liczba uczących się w obu klasach szkoły 91, w niej 28 dziewcząt. Postępy w szkole, zważywszy na krótkość jej istnienia, są bardzo znaczne. Można się spodziewać, że szkoła ta, będąc pod łaskawą opieką Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, całkowicie usprawiedliwi nazwę wzorowej szkoły ludowej. *(G. Urzęd.)*

—

* Wychowanie publiczne. Wyszniewołockie powiatowe zebranie ziemskie, w gubernji twerskiej d. 28-go września, postanowiło wyznaczyć po trzy stypendja dla szkół nauczycielskiej i technicznej, zakładanych przez ziemstwo w gubernji twerskiej, a oprócz tego trzy stypendja w wyszniewołockiem gimnazjum Maryjskiem żeńskiem; na stypendja te asygnować 540 rubli, przyczem prawo zamieszczenia na listę stypendystów nadać dzieciom rodziców, wchodzących w skład ziemstwa powiatowego, z obowiązkiem przesłużenia, po skończeniu kursu, w powiecie wyszniewołockim lat czterech.

—

* Dobroczynność. Lgowskie powiatowe zebranie ziemskie w gubernji kurskiej, na kolejnem posiedzeniu wrześniowem, postanowiło między innemi, kupić na rachunek ekonomicznych sum ziemskich grunt osadowy w mieście Lgowie, dla szpitala ziemskiego, na budowę którego jenerał-feldmarszałek książę A. J. Bariatyński ofiarował 3,000 rubli.

—

* Jubileusz. W *Moskiewskich Wiedomostiach* piszą: „W bieżącej jesieni ukończyło się pięćdziesięciolecie działalności literackiej i służbowej M. P. *Pogodina*, który niedawno co wrócił do Moskwy. Uniwersytet Moskiewski, pragnąc uczcić jubileusz swego byłego profesora, prosił o pozwolenie skorzystania w tym celu z dnia imienin jego, 8 listopada. Przy podaniu o tem do wiadomości Najjaśniejszego Pana, Jego Cesarska Mość Najmiłościwiej raczył mianować M. P. Pogodina radcą tajnym. Dziś łaska Cesarska objawioną została przez Kuratora Moskiewskiego Okręgu naukowego, księcia A. Szirinskiego-Szichmatowa, Uniwersytet zaś wyniósł w dniu tym M. P. Pogodina na stopień doktora historji ruskiej, a dyplom na ten stopień, w nieobecności rektora, znajdującego się obecnie w Petersburgu, doręczony został jubilatowi przez deputację, składającą się z profesorów: S. J. Barszewa, T. E. Szczurowskiego, O. W. Warwinskiego, W. N. Leszkowa, P. D. Jurkiewicza i N. A. Popowa."

—

* Odczyty o starokatolicyzmie. W *Głosie* donoszą, że profesor petersburgskiej akademji duchownej, J. T. Osinin, zamierzył mieć trzy odczyty publiczne „o ruchu staro-katolickim w Niemczech i o kongresie w Monachjum", podług programatu następnego: Odczyt pierwszy. Znaczenie i ważność kwestij kościelno-religijnych w ogóle, a w szczególe tej, która wybraną została do terazniejszych odczytów. Historyczne przyczyny i okoliczności, które wywołały ruch spółczesny w kościele zachodnio-katolickim: *a)* sprzeczność w jakiej papieztwo z samego początku swego rozwoju historycznego postawiło się z duchem zasadniczym i urządzeniem starodawnego kościoła słowiańskiego (pod względem biskupów, świeckich i soborów); *b)* rozwój w kościele zachodnim dwóch przeciwnych poglądów na znaczenie papieztwa w stosunku jego do hierarchji i soborów kościelnych (systemat papiezki i episkopalny); *c)* los obu systematów do nowszych czasów; *d)* zeszłoroczny sobór papiezki i jego najbliższe następstwa. Drugi odczyt. Kongres monachijski: *a)* powód zwołania kongresu; *b)* skład i charakter ogólny posiedzeń kongresu; *c)* programat staro-katolicki i rozprawy, jakie toczono przy jego roztrząsaniu; *d)* rozprawy w kwestji ustanowienia samoistnych staro-katolickich związków i parafij; *e)* posiedzenia publiczne kongresu; *f)* odprawianie nabożeństwa publicznego przez staro-katolików w Monachjum; *g)* narady prywatne między obecnymi na kongresie. Trzeci odczyt. Stosunki ruchu staro-katolickiego do kościoła prawosławnego; Znaczenie kwestji o zbliżeniu kościołów. Warunki połączenia kościołów. Pogląd na poprzednie usiłowania w celu zjednoczenia kościołów. Środki mogące się przyczyniać do zbliżenia kościołów. Widoki i nadzieje na przyszłość.

—

* Drogi komunikacji. *St. Pet. Wied.* podają wiadomości o dochodzie ryczałtowym na ruskich drogach żelaznych, za sierpień r. b. W ciągu tego miesiąca znajdowało się w eksploatacji 41 dróg, w tej liczbie dwie rządowe: elisawetgrado-kremenczugska i liwenska wązko-kolejna. Długość całej sieci eksploatowanej wynosi 11,141 wiorst. W ciągu miesiąca sprawozdawczego przewieziono podróżnych 1,974,672, a ładunków przeszło $66\frac{3}{4}$ miljona pudów. Dochód ryczałtowy wynosił przeszło $4\frac{1}{4}$ miljona rubli. Różnica wpływów za m. sierpień dwóch lat ostatnich, wynosi bez mała $1\frac{1}{2}$ miljona, a stosunek procentowy tych wpływów równa się 21,05 na korzyść sierpnia r. b. W ogóle mówiąc, za cały rok bieżący (to jest do 1 września) przewieziono pasażerów więcej 12 miljonów; a ładunków około $582\frac{1}{2}$ mil. pudów. Dochód ogółowy większy o $62\frac{1}{4}$ mil. rubli. W porównaniu z odpowiednim perjodem roku poprzedniego, stosunek procentowy dochodów daje + 24,58. Dla dróg, których eksploatacja otwartą została wcześniej jak 1-go stycznia r. b., w tabeli wykazane są dochody ogółowe na średnią wiorstę drogi. Tu na pierwszem miejscu stoi droga Mikołajewska, z 20,036 rub. dochodu ryczałtowego w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy r. b.; za perjod zeszłoroczny cyfra ta wynosiła 18,376 rubli. Drugie miejsce przypada linji carsko-sielskiej (13,147), po niej idą moskiewsko-riazańska, riazańsko-kozłowska i niżegorodzka; na drogach pozostałych dochody na wiorstę wynoszą mniej jak 10 tysięcy.

* Dnia 10-go listopada, na posiedzeniu komitetu petersburgskiego pomocy dla ruskiego przemysłu i handlu, W. J. Worobjew odczytał sprawozdanie o urządzeniu drogi żelaznej onegsko-wytegrskiej o wązkiej kolei i o znaczeniu jej dla kraju północnego. Przytaczamy w streszczeniu z gazety *Ruski Mir* główne szczegóły tego posiedzenia. Na początku swego sprawozdania, p. Worobjew wskazał na Norwegję, jako na kraj znajdujący się w warunkach o wiele niekorzystniejszych, aniżeli nasz kraj północny; dzięki atoli wyłącznie dobremu urządzeniu swych dróg komunikacji, Norwegja ma nad nami wyższość pod względem przemysłu i handlu. Kraj północny, — powiedział dalej sprawozdawca, — jest to nienapoczęte jeszcze złote dno. Już Piotr Wielki zwracał na niego szczególną uwagę. Stałą jego myślą, było połączenie Petersburga z morzem Białem zapomocą jakiej regularnej drogi komunikacji. Z następstwem czasu urządzony był system marjiński i kanał księcia Wirtembergskiego, które jakkolwiek skróciły drogę i wpłynęły na zmniejszenie kosztów transportu towarów, lecz pomimo to nie czynią zadosyć potrzebom miejscowym; nadto, drogi te przynoszą bardzo małe korzyści w porównaniu z wydatkami na ich konserwację; oprócz tego, przestrzeń od Wytegry do portu onegskiego trzeba było przebywać na osiach. W sprawozdaniu o drodze żelaznej z wązką koleją od Wytegry do zatoki Onegskiej na morzu Białem, na długość 300 wiorst, p. Worobjew dowodzi zapomocą całego szeregu danych, że wydatki na jej budowę, na zasadzie kosztów wyłożonych na urządzenie dróg żelaznych finlandzkiej i nowogrodzkiej, posiadających takież same warunki miejscowe co i droga projektowana przez niego, wyniosą wraz z taborem ruchomym nie więcej jak 22,000 rs. za wiorstę. Wydatki zaś na budowę całej kolei na długość 300 wiorst wyniosą $6\frac{1}{2}$ miljonów rub. Przechodząc do dochodu, jaki może przynosić ta droga, p. Worobjew wykazał handel, jaki prowadzimy obecnie z cudzoziemcami. Ryby wszelkiego rodzaju, drzewo, skóry, sól, dziegieć, tran i t. d., utrzymujemy w St. Petersburgu z zagranicy; lecz w rzeczy samej, wszystkie artykuły wyżej wskazane przywożone są z kraju północnego na statkach zagranicznych (nie posiadamy jeszcze na teraz floty handlowej). Na zasadzie wielu danych p. Worobjew przychodzi do wniosku, że po potrąceniu wszelkich wydatków na eksploatację drogi, oraz opłat przypadających od akcij i tytułem procentów od kapitału wyłożonego na budowę kolei, dochód czysty wynosić będzie 300,000 rs. rocznie. Naturalnie, że są to tylko liczby w przecięciu, zdaniem zaś osób kompetentnych, dochód zwiększać się będzie na przyszłość z każdym rokiem. Handel przywozowy zbożem w portach północnych nie przewyższa $4\frac{1}{2}$ miljonów pudów, wywozowy zaś wynosi $2\frac{1}{2}$ mil. pudow, podczas gdy handel przywozowy i wywozowy wynosi w sąsiedniej Norwegji 7 do 8 miljonów pudów zboża. Wielkie pokłady soli pozostają dotąd nietknięte. Pud soli kosztuje na miejscu 30 do 40 kop. Za pud zboża dają w porcie archangielskim 30 pudów ryb, w porcie zaś onegskim do 35 pudów. Cały kraj północny obfituje w zwierzynę, tak, iż para jarząbków lub głuszców kosztuje 5 kop., lecz zdarzają się wypadki sprzedawania pary zwierzyny za 3 kop., dla tego, że nie ma odbytu, co pochodzi z braku regularnych dróg komunikacji. Za jedną stopę kubiczną modrzewiu, nasze ministerstwo marynarki płaci 1 rs. 50 kop., podczas gdy modrzew ten przywożony jest z naszego kraju północnego. Wszystko to przemawia na korzyść zbudowania drogi żelaznej onegsko-wytegrskiej, znaczenie jej bowiem dla kraju północnego jest oczywiste. W końcu swego sprawozdania, p. Worobjew przemówił do patrjotyzmu członków komitetu towarzystwa i upraszał ich o wzięcie udziału w sprawie tak pożytecznej dla kraju północnego, jaką jest budowa drogi żelaznej; jest ona tem niezbędniejsza, że handel i przemysł upadają z każdym rokiem, wzmagając się jednocześnie w Norwegji. Otrzymano w tych dniach Najwyższe upoważnienie do zbadania kierunku tej drogi.—Po zreasumowaniu rozpraw, które toczyły się co do tego sprawozdania, prezes uznał za niezbędne postawić następujące trzy pytania: 1) czy należy zbudować drogę żelazną z wązką koleją od Wytegry do portu onegskiego; 2) czy będzie ona mieć dla handlu kraju północnego wyższość nad drogą dźwińsko-wiacką, i 3) czy wypada zmienić jej kierunek na Kem, Sumy i Soroki. Postanowiono: dla roztrząśnięcia tych kwestij wybrać komisję, która po gruntownem opracowaniu projektu, złożyć ma takowy komitetowi do ostatecznej decyzji.

—

* Ustanie cholery. Dnia 5-go listopada, z powodu ustania cholery w Moskwie i w gubernji moskiewskiej, zamknięty został, przez jenerał-gubernatora moskiewskiego, komitet choleryczny tymczasowy, 7-go zaś listopada, w wielkiej katedrze Wniebowzięcia, po liturgji św., najrzewielebniejszy metropolita moskiewski i kołomeński Innocenty, w asystencji wyższego duchowieństwa stolicy, odprawił modły dziękczynne do Stórcy Najwyższego, w obecności księcia W. A. Dołgorukowa i innych osób przewodniczących we władzach stolicy, oraz członków komitetu cholerycznego, inspektorów lekarskich, opiekunów okręgowych i innych osób, które pozostawały pod władzą komitetu pomienionego, tudzież licznie zgromadzonego ludu. Takież nabożeństwa odprawione zostały tegoż dnia we wszystkich świątyniach stolicy. (*Mosk. Wied.*)

—

* Wykrycie zbrodni.—*Ruski Mir* pisze z Wieniewa: W powiecie tutejszym, w odległości trzech wiorst od wsi Judina, leży wieś Teterki. W tej wsi mieszkała familja, złożona z męża, żony i dwojga jej dzieci z pierwszego małżeństwa. Sąsiedzi dostrzegali, że w tej chacie dzieje się coś niedobrego: przed nią często stawały sanie, założone w trzy konie, a z nich wysiadali jacyś podejrzani ludzie... W ogólności dom ten był źle widziany i powiadali ludzie, że w nim kryją się złodzieje. Przed czterema laty, we święto, mąż udał się do sąsiedniej wioski i nie powrócił. Robiono poszukiwania, w których najmniejszy udział brała rodzina zaginionego; poszukiwania były bezskuteczne, i władze miejscowe zadekretowały, że człowiek ten przepadł bez śladu, a zatem akta sprawy zreponowano. Po upływie lat czterech zapomniano o wypadku. Tego lata zdarzył się we wsi Teterkach pożar i w pare godzin zgorzała część tej wioski, w liczbie piętnastu chałup. Spaliła się i chałupa należąca do zaginionego włościanina. Pogorzelcy zaczęli odbudowywać swe domy, i zbiegiem okoliczności kawałek gruntu, na którym stała chałupa zaginionego włościanina, dostała się nowemu gospodarzowi, który tu wystawił swoją chałupę. Gdy ta już była gotowa, potrzeba było nasypać ziemi na pułap. Wybierając ziemię jak najsuchszą, gospodarz odkopał głowę ludzką. Dano zaraz znać sołtysowi, potem komisarzowi, i wydobyto z ziemi dobrze zachowywanego trupa, z szczątkami odcienia. W trupie tym poznano zaginionego włościanina. Podejrzenie padło na żonę i pasierbów nieboszczyka, do których zaraz się wzięto. W pierwszych chwilach baba tak się przestraszyła, że sama chciała udusić się, ale zabójstwa tak ona jak i syn jej wypierali się. W końcu października ich odesłano do więzieniu wieniewskiego; tam syn zeznał nareszcie co następuje: Nieboszczyk często łajał dzieci za to, że jeżdżą po nocach i przestają z złodziejami, i groził, że zawiadomi o tem władzę. Postanowiono więc zabić go; kiedy on powrócił w nocy do domu podpiły, mordercy skorzystali z tego. Żona uderzyła go po głowie obuchem, a gdy nieszczęśliwy krzyknął, ona wraz z synem zaciągnęła mu na szyi stryczek. Trupa nie było gdzie podziać i oni postanowili ukryć go pod ścianą chaty, gdzie takowy przeleżał cztery lata. Teraz przypominają sobie, że zawsze gdy ktokolwiek przychodził do chaty, w niej kadzono i na zapytania o powód odpowiadano, że niby w piecu zostawiono głownię. Drugi syn, znajdujący się w wojsku, potwierdził zeznanie swego brata. Obecnie toczy się śledztwo w tej sprawie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Paryzki korespondent *Norda* pod datą 23 b. m. pisze: Niepokój wywołany listem Thiers'a do Janina, potwierdzającym postanowienie prezydenta rzeczypospolitej wystąpienia z projektem powrotu rządu do Paryża, trwa ciągle. O postanowieniu tem wiedziano jeszcze przed miesiącem jak również i o tem że Thiers pokłada nadzieję w zezwoleniu izby. Lecz w okolicznościach, w jakich się objawiła ta nadzieja, uważają w wielu miejscach pewność Thiers'a za niepotrzebną lub obrażającą izbę, a to na mocy następującego rozumowania: albo Thiers pewny jest przyłączenia się większości do swego projektu, i w takim razie dla czego nie zostawia jej korzyści takiego postanowienia; albo też liczy na pewien opór, a wtedy oświadczenie jego ma pewien charakter zagrażający wolności tego zgromadzenia, którego on jest tylko jakby mandatarjuszem. W każdym razie wyznać należy że po tym liście zgromadzenie znajduje się w fałszywem płożeniu. Zgadzając się na powrót do Paryża, zdawać się może, iż robi to pod naciskiem; gdy zaś tę kwestję dyskutować będzie wystawi się na gwałtowne ataki, które nadadzą więcej wagi postawie przyjętej przez Thiers'a. Wielu deputowanych, przybyłych od trzech lub czterech dni z departamentów skarży się na podstęp Thiers'a i występuje z gorzkiemi wymówkami, obwiniając prezydenta że mówi ciągle o pojednaniu, jakby chciał koniecznie zajścia z większością. Widzą chęć obrażenia zgromadzenia, wywołania przesilenia, zdyskredytowania go, jeśli się temu podda, w ciągłych odezwach Thiers'a pojawiających się przed rozpoczęciem posiedzeń zgromadzenia. Z jednej strony — według tychże opinji — prezydent w liście do Janina zostawia izbie wszelką swobodę w postanowieniu powrotu do Paryża; z drugiej strony w innym liście do rady jeneralnej sabaudzkiej, zaprzecza mu wszelkiej władzy, którą zawsze piastował, w przedmiocie dotyczącym stałych istytucij w kraju.

* W *Indep. belge* czytamy: *Daily News* ogłasza tekst propozycij uczynionych przez Francję rządowi angielskiemu co do zmiany traktatu handlowego. Publikacja ta, o ile nam się zdaje, dokładna w ogóle, nie jest zupełnie zgodna z oryginałem, ponieważ *Daily News* podaje w tym projekcie tylko pięć artykułów, gdy tymczasem możemy przypuszczać że on siedem zawiera. Propozycje te eresztą, pochodzą z dawniejszego czasu, a z wiadomości prywatnych dowiadujemy się, że lord Granville odpowiedział w depeszy, jeśli się nie mylimy, 1 listopada, że ich przyjąć nie może. Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji nie ogranicza się na spostrzeżeniu że zmiany projektowane sprowadzają z drogi wolności handlu, na którą Francja wejść chciała, podpisując traktat handlowy, lecz jeszcze oprócz tego nacisk kładzie na to, że obciążając pewne produkta angielskie wprowadzane do Francji, zostawiają wszelkie przepisy, które za najwięcej uciążliwe dla Anglji uważać można, jak gdyby równość praw pod tym względem dla obu krajów nie istniała. Z drugiej strony Francja żądając aby nowy systemat, który proponuje, pozostał w swojej sile do roku 1874, nie zamieszcza w swoim projekcie warunku gwarantującego Anglji przynajmniej równości tych praw. Jednakże lord Granville nie zaprzecza bynajmniej rządowi francuzkiemu prawa modyfikowania swojej polityki handlowej i przedsięwzięcia takich środków fiskalnych i protekcyjnych, jakiemi jego interes, dobrze lub źle zrozumiany, może natchnąć, ażeby zadosyć uczynić niezmiernym ciężarom, jakie ostatnie wypadki włożyły na Francję. Depesza jest zredagowana w tonie bardzo przyjacielskim i najsympatyczniejszym dla Francji, i w końcu wyraża nadzieję, a nawet mocne przekonanie, że jakkolwiek różne mogą być poglądy obydwóch rządów na tę kwestję, czysto specjalną i konsekwencje jakie mogą z tego wyniknąć, to nie zachwieje w niczem uczuć przyjacielskich i dobrych stosunków istniejących między dwoma narodami. Gdy kwestja tak postawiona została, rząd francuzki, o ile nam się zdaje, powziął stanowczą myśl wypowiedzenia traktatu handlowego. Mamy nawet pewne powody utrzymywać, że jeśli wypowiedzenie nie zostało złożone rządowi angielskiemu, to przynajmniej już nadeszłe do ambasady francuzkiej w Londynie. Z tego jednakże nie można wyprowadzić wniosku o zerwaniu stosunków handlowych między dwoma krajami. Wiadomo, że traktat powinien w swojej sile pozostać w ciągu jednego roku po wypowiedzeniu, i należy przypuszczać, że rząd fraucuzki przedsiębiorąc podobne środki, uważa je jedynie za pewną ostrożność w nadziei, iż w ciągu następnego roku negocjacje mogą doprowadzić do zupełnego porozumienia.

* O widzeniu się Thiersa z Girardinem, *Journal de Paris* podaje następujące szczegóły: W skutek rozlicznych artykułów drukowanych obecnie w *Constitutionnelu*, które opinja publiczna przypisuje Emilowi Girardin, prezydent rzeczypospolitej, który od dawnego dosyć czasu, nie miał sposobności widzenia się ze znakomitym publicystą, wyraził życzenie, iż chciałby się z nim zobaczyć. Girardin pojechał 24-go rano do Wersalu i oddał wizytę Thiersowi, która ciągnęła się dwie godziny. Zapewniają, że znakomity publicysta energicznie bronił sprawy wolności prasy, z powodu zawieszenia dwóch dzienników *Avenir libéral* i *Pays*. Prezydent rzeczypospolitej na to, jak najwyraźniej odpowiedział, że przepisy zastosowane do tych dwóch dzienników, zostaną utrzymane. Dalej rozmowa toczyła się o zmianach, jakie Thiers za zgodą pewnej liczby członków lewego środka myśli wprowadzić do położenia rzeczy powstałego z powodu propozycji Riveta. Nie znamy pretensji tego co mówiono w tym względzie. Ciekawem jest tylko czy Emil Girardin nakłonił Thiersa do jednego ze sposobów rozwiązania tej kwestji, podanych przez siebie do uznania opinji publicznej, czy też przeciwnie prezydent rzeczypospolitej skłonił do swoich pojęć znakomitego publicystę. To tylko możemy powiedzieć, że przed tem widzeniem się mówiono w Wersalu o trzech następujących propozycjach, które mają być przedstawione przy otwarciu posiedzeń przez deputowanych otrzymujących najczęściej inspiracje od prezydenta rzeczypospolitej i od jego otoczenia: 1. Dożywotnia prezydentura Thiersa; 2. Odnawianie zgromadzenia narodowego corocznie w piątej części; 3) Utworzenie drugiej izby. Być może, iż ostatnia z tych propozycij zostanie odrzucona, co zaś do dwóch pierwszych, te z pewnością do skutku będą przyprowadzone. Kwestja więc konstytucyjna znów postawiona zostanie, chociaż jeszcze czterech miesięcy nie ubiegło od przyjęcia propozycji Riveta

* *Français* powiada: Reforma wprowadzona przez Kaźmierza Perier w organizacji ministerstwa spraw wewnętrznych może być tylko dobrze przyjęta przez ludzi, zdrowo się na rzeczy zapatrujących i ktokolwiek bądź zna przeszkody jakie zwalczać trzeba przy wprowadzeniu najmniejszej zmiany w administracji publicznej, ten dopiero należycie potrafi ocenić środki przedsięwzięte w tej mierze przez ministra spraw wewnętrznych. Siedm wydziałów, które nie licząc w to gabinetu ministra, nie pozwalały na szybki obrót interesów, połączone zostały pod zarząd pięciu głównych dyrektorów; urząd dyrektora jeneralnego i sekretarza jeneralnego został zniesiony, jak również 60 innych posad, skutkiem czego w budżecie pozostała oszczędność na sumę 200,000 fr.—Wyznajemy, że ta ostatnia okoliczność nie najwięcej nas zajmuje; lecz sądzimy, że wpro-

wadzenie do administracji publicznej zasad, które nadają regularny bieg prywatnym przedsięwzięciom jest wielkiem uproszczeniem biurowych czynności; zniesienie niepotrzebnych formalności, na które napróżno czas tracono, zażądanie większej pracy od urzędników za odpowiednie wynagrodzenie, były to konieczne reformy, których wprowadzenie wymagało odrodzenie Francji. Od ośmdziesięciu lat rządy jedne po drugich następowały, lecz administracja publiczna żadnym zmianom nie uległa, tylko po każdej rewolucji setkami urzędników przybywało. Reforma Kaźmierza Périer ważna jest, nie dla tego, że zaprowadza oszczędność w budżecie i że dwa wydziały znosi; lecz tę ma główną doniosłość, że przełamała dawne tradycje biurokracji francuzkiej.

* Hrabia Beust opuszczając stanowisko ministra spraw zagranicznych wystosował do wszystkich ambasad i legacji austrjackich okólnik następujący: „Wiedeń, 10 listopada 1871 roku. Panie hrabio, cesarz, nasz miłościwy pan, raczył w sposób najłaskawszy odjąć mi spełniane dotąd obowiązki, i mianował mnie ambasadorem przy dworze angielskim. Przyczyny, króre spowodowały podanie moje do dymisji są natury czysto osobistej i w niczem nie łączą się ani z zagraniczną, ani z wewnętrzną polityką cesarstwa. Powołany do władzy po katastrofie, która postawiła w niebezpieczeństwie istnienie monarchji, nie wahałem się skreślić w okólniku 1 listopada 1866 roku, programu, który mógł nam dopomódz do zwalczenia przeszkód wewnętrznych i zewnętrznych, jakie pessymizm, który w owym czasie panował nad wszystkiemi klasami ludności, uważał za nieuniknione. Byliśmy wierni temu programowi. Ten sztandar pokoju, który bez przesądów i urazy wywiesiłem po strasznej batalji pod Sadową, utrzymałem go dotąd bez obawy i wyrzutów i on to nas uchronił od zmian losu tej olbrzymiej walki, która wstrząsnęła cały kontynent i zmieniła podstawy równowagi europejskiej. Honor monarchji powierzony był mojej straży—przeciwnicy moi oddają tę sprawiedliwość,—że w moich rękach nie był zagrożony. Pojednani z naszymi najbliższymi sąsiadami, nieprzyjaciołmi wczoraj, przyjaciołmi nazajutrz, jesteśmy w dobrych stosunkach ze wszystkiemi, a zdanie nasze słuchane jest z poważaniem na radach Europy. Mogliśmy się z całem zaufaniem oddać rozwojowi tych niezmiernych zasobów, jakiemi Opatrzność obdarzyła nasz kraj, a wielka jego pomyślność jest nagrodą naszych usiłowań. Mogliśmy jednocześnie, na podstawie układów z Węgrami, zawartych pod mojem przewodnictwem, zmienić i udoskonalić nasze prawo zasadnicze i wzmocnić zgodnie z wymaganiami naszej epoki nierozdzielne węzły łączące naszą starą dynastję z rozmaitemi narodowościami, które pojmują teraz więcej niż kiedykolwiek, że jedność stanowi siłę. Otóż, jakkolwiekbądź konstytucja łącząca nas, może być niedoskonałą, jak każde dzieło ludzkie, to jednakże dała dowody swojej siły żywotnej i zachowawczej w przesileniu, któreśmy przebyli szczęśliwie. Mogę więc z czystem sumieniem legować memu następcy owoce polityki pojednawczej i pełnej godności zarazem, której cesarz, nasz miłościwy pan, polecił mi być wykonawcą, a którą delegowani ludów pod jego berłem zostających jednozgodnie potwierdzili. Zadanie mego następcy łatwiejsze będzie od mego. Znajduje on drogę nietylko wskazaną lecz utartą, po której tylko postępować będzie, idąc za natchnieniem monarchy, aby mógł następnie, z takiem samem zadowolnieniem opuścić ster rządu, jakiego ja doznaję obecnie, gdy łaska jego ces. mości pozwala mi odpocząć po trudach i pomyśleć w podeszłym już wieku o zdrowiu, nadwerężonem przez walki stronnictw i przez wielką odpowiedzialność, która w przeciągu pięciu lat ostatnich, nieustannie na mnie ciążyła. Dziękując ci, panie hrabio, za współudział jakim mnie zaszczycałeś, mam nadzieję, że raczysz zachować dla przyszłego swego kolegi uczucia, jakie spotkałem we wszystkich tych, którzy powołani byli do pomagania mi w spełnieniu trudnego i mozolnego zadania. Przyjm pan i t. d. (podpisano) *Beust.*"

* *Correspondencia* donosi z Madrytu, że po wyborach municypalnych w ministerstwie zajdą zmiany, lecz, iż Sagasta, jak również admirał Topete, należeć będą prawdopodobnie do kombinacji. Tymczasem Bonifacy de Blas zamianowanym został ministrem spraw zagranicznych. I w innych dekasterjach zajmują się pracami przygotowawczemi, z czego wszelako nie należy wnosić o prędkich zmianach naczelników tych dekasterij. Według doniesienia z Madrytu do dzienników paryzkich, minister sprawiedliwości zajęty jest bardzo ważnemi reformami co do kosztów sądowych, a w ministerstwie spraw wewnętrznych przygotowują się rozległe zmiany urzędników wydziału zarządu cywilnego, które bezwątpienia będą miały wielkie znaczenie dla przyszłych wyborów do izby, tembardziej, że urzędnicy administracyjni w Hiszpanji wielki wywierają wpływ, szczególniej na ludność wiejską i pomniejszych miast.

* O powstaniu w Wenezueli, *New-York-Herald* podaje pod d. 8-m października następujące wiadomości z Caracas: Powstanie trwa dalej. Powstańcy opanowali port morski Cindad-Bolivar i nałożyli na mieszkańców kontrybucję 100,000 dolarów. Obecnie posuwają się oni ku Barcelonie. Prezydent Guzmann Blanco gromadzi siły wojskowe, celem przytłumienia powstania. Udał się on do Walencji dla organizacji wojsk, a jego parowce wojenne zbierają się w Puerto-Cabello". Z Maracaibo tenże dziennik donosi co następuje: „W ostatnich miesiącach bezzustanne aresztowania, kary pieniężne, pożyczki przymusowe i kary cielesne, były powodem codziennego wzburzenia. Pobór do wojska wydał bardzo znaczne rezultaty. Biedni krajowcy zabierani byli z ulicy, od powszedniej pracy, zapewniającej byt ich rodzinom i uprawadzani przymusem do baraków. Zabieranych w ten sposób, wiązano po dwóch i przerywano im wszelką komunikację z przyjaciółmi. Kto tylko w swych przekonaniach politycznych nie zgadza się z władzami, ten popełnia zbrodnię, która jest dość wielką, ażeby poddać go wspomnionym powyżej karom. Były już dwa wypadki, w których zamknięto i opieczętowano sklepy tym, którzy popełnili podobną zbrodnię. Najstraszniejszem jest chłostanie spokojnych obywateli; podobny los spotkał młodego człowieka, który odmówił skradzenia nieobecnemu jego chlebodawcy 1,000 dolarów i puszczono go na wolność dopiero wówczas, gdy przyjaciele jego złożyli sumę wymaganą. Kupcom zabrano wszystkie zapasy siarki i saletry bez najmniejszej zapłaty; ukarani w ten sposób kupcy są prawie wszyscy cudzoziemcami.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 23 listopada.* Dziś akademja odbyła doroczne posiedzenie, celem udzielenia nagród za cnotę. Legouvé miał mowę, w której powiedział: Nasi uwieńczeni nagrodami w tym roku, nazywają się: Chateaudun, St.-Quentin, Toul, Bitsch, Belfort, Strasburg, Coulmier i Paryż. Przypomina on protestację akademji przeciwko bombardowaniu pruskiemu. Nadmienia on w końcu, że akademja protestuje dziś przeciwko pozbawieniu Paryża praw stolicy.

* *Paryż, 24 listopada.* Na wczorajszem posiedzeniu komisji stałej, minister finansów przedstawił sprawozdanie o położeniu finansowem i umotywował takowe. Zaś żądanie jednego z członków komisji, ażeby minister finansów złożył sprawozdanie z budżetu na 1872 r., a w szczególności o potrzebach ministerstwa wojny zostało odrzuconem z powodu, że nie powzięto jeszcze ostatecznej decyzji w tym względzie. Minister finansów wynurza w końcu nadzieję, że przed końcem bieżącego roku prawdopodobnie nie będzie potrzebował zaliczek od banku francuzkiego. — W sprawie zburzenia domu p. Thiersa, sąd wojenny skazał Fontaine'a na 20 lat, a Mirault'a na 10 lat do ciężkich robót; na innych oskarżonych w tej sprawie wydano łagodniejsze wyroki. Odrzucono rekursa Rossela i Ferré'go. Potwierdza się wiadomość, iż Gontaut-Biron przyjął posadę posła przy dworze berlińskim.

* *Paryż, 24 listopada.* Przy przyjęciu poselstwa chińskiego, Thiers na przemowę naczelnika poselstwa udzielił następującą odpowiedź: „Przyjmuję usprawiedliwienie się cesarza chińskiego za gwałty, jakich dopuszczono się względem poddanych francuzkich, lecz koniecznem jest jeszcze, ażeby rząd chiński oprócz tego dokładał wszelkich starań, iżby misjonarze szanowani byli, tak przez naród, jak i przez władze chińskie. Przedewszystkiem należy szanować naszych ajentów dyplomatycznych i konsularnych. Jest to koniecznym warunkiem, jeżeli stosunki zachodu ze wschodem nie mają być zakłócone." W końcu p. Thiers oświadczył, iż przeszle odpowiedź cesarzowi chińskiemu za pośrednictwem posła francuzkiego w Pekinie.

* *Paryż, 24 listopada.* Dzisiejsze dzienniki radykalne ogłaszają odezwę, w której wzywają młodych ludzi ażeby udali się do Wersalu dla zażądania zmiany kary Rossela. Manifestacja ta chybiła całkiem; znalazło się zaledwie 100 osób, które wysłały delegowanych do Thiersa.

* *Paryż, 24 listopada.* Dekretem rządu wydawnictwo dziennika *Rappel* zostało zawieszone.—Podług dotychczasowych rozporządzeń, Thiers wyjechać ma jutro do Rouen; towarzyszyć mu będzie minister wojny, jenerał Cissey.

* *Paryż, 24 listopada.* W sądzie kryminalnym departamentu Sekwany toczyły się dziś rozprawy przeciwko niejakiemu Tonnelet, który oskarżony był o rozmyślne zamordowanie jednego z żołnierzy saskich, dnia 5-go września w pobliżu Paryża. Oskarżony został uniewinniony.

* *Paryż, 25 listopda.* Thiers jeszcze dziś wieczorem powróci tu z Rouen.

* *Wersal, 24 listopada.* W chwili gdy Thiers udawał się do komisji ułaskawień, przybyli delegowani, którzy mieli zrobić demonstracją na korzyść Rossela. Thiers szedł dalej bez zatrzymywania się. P. Barthèlemy z balkonu rezydencji prezydenta zganił zamiary delegowanych, którzy zrzekli się potem zaprojektowanego zgromadzenia.

* *Ljon, 23 listopada.* Hr. Chambord przybył wczoraj z rana z Lucerny do Genewy, celem odwiedzenia księcia i księżny Madrytu.

* *Rouen, 25 listopada.* Thiers przybył tu dziś w południe. odpowiadając na przemowę mera, dziękował on departamentowi, który od 27-u lat trzykrotnie obrał go deputowanym.

* *Berlin, 24 listopada.* Na wczorajszem posiedzeniu komisarzy parlamentowych dla budżetu wojny, przyjęto propozycję Bethusy'ego, ażeby na następne trzy lata uchwalono przecięciowo po 225 talarów na każdego żołnierza a ogółem dla 401,659 ludzi. Wniosek ten jeszcze dziś przedstawionym zostanie radzie związkowej.

* *Berlin, 25 listopada.* Cesarz otworzy w poniedziałek osobiście sesję sejmu pruskiego.

* *Berlin, 25 listopada.* Wice-prezes parlamentu, książę Hohenlohe oznajmia, że otrzymał polecenie od p. Simsona, który przyjął wybór na prezesa, lecz z powodu choroby nie może opuścić pokoju, ażeby w imieniu jego złożył izbie podziękowanie, za okazane mu zaufanie.

* *Berlin, 24 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, przyjęto prawo o monecie cesarskiej po trzecim odczycie.

* *Darmsztad, 23 listopada.* Książe Ludwik powrócił tu dziś zrana z Londynu. Obejmie on jutro ponownie dowództwo nad dywizją heską.

* *Wiedeń, 25 listopada.* W przedmiocie ogłoszonej przez dzienniki wczorajsze listy ministrów, z dobrze uwiadomionej strony donoszą, że Banhans w miejsce ministerstwa rolnictwa obejmie ministerstwo handlu, a Pretis, który mianowanym był ministrem handlu, prawdopodobnie wcale nie będzie należał do ministerstwa.

* *Wiedeń, 25 listopada.* Dzisiejsze popołudniowe wydanie *Neue Fr. Presse* podaje autentyczną wiadomość, iż dziś następujący ministrowie złożą przysięgę w ręce cesarza: Książę Adolf Auersperg prezes gabinetu, Lasser minister spraw wewnętrznych, Glaser sprawiedliwości, Stremayer oświecenia publicznego, Banhaus handlu, Chlumetzki rolnictwa i Unger minister bez teki; ministerstwo obrony krajowej powierzonem zostanie pułkownikowi Horstowi, Holzgethan kierować będzie tymczasowo ministerstwem finansów. Podług doniesienia tegoż dziennika, sejmy: morawski, kraiński, wyższo-austrjacki, bukowiński i voralbergski jutro zostaną rozwiązane. Rada państwa zwołaną jest na 21-y grudnia.

* *Bruksela, 22 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów, p. Barra interpelował ministerstwo z powodu zamianowania p. Deckera, byłego administratora przedsiębierstwa Langranda, gubernatorem Limburga. P. Barra gani ostro postępowanie ministerstwa i występuje w dłuższej mowie przeciwko przedsiębierstwom Langranda. Minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi swej uwydatnia uczciwość p. Deckera, która usprawiedliwia wybór rządu. *Ind. belge* powiada w przedmiocie dzisiejszego posiedzenia izby reprezentantów: „Dziś, podczas posiedzenia izby, na „Place de Nation" zgromadziły się wielkie tłumy mieszkańców, które wszelako rozeszły się w końcu bez stawiania oporu."

* *Bruksela, 23 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów, przy dalszych rozprawach nad interpelacją Barra w przedmiocie zamianowania p. Deckera gubernatorem Limburga, p. Nothomb będący również członkiem zarządu przedsiębierstwa Langranda, zbijał stanowczo wczorajsze wywody p. Barra. Izba przyjęła zakończenie rozpraw w tym przedmiocie większością 64 głosów przeciwko 46 i odrzuciła 66-a głosami przeciwko 44, umotywowany porządek dzienny, w którym izba wynurza ubolewanie swe nad zamianowaniem p. Deckera. Pomimo wielkich tłumów ludności zebranej przed gmachem posiedzeń, dotychczas nie było żadnych nieporządków; silne oddziały policji i gwardji cywilnej utrzymywały porządek.

* *Bruksela, 24 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby reprezentantów, Barra wzywa ministerstwo, ażeby podało się do dymisji. Minister finansów Jacobs oświadcza, że ministerstwo ustąpi tylko w razie ważniejszych różnic zdań w obec izby, króla i całej ludności. Burmistrz uwiadomił w przemowie swej, że otrzymał list od prezesa izby, w którym tenże użala się na niedostateczne środki ostrożności w ciągu ostatnich dni. Burmistrz broni środków przedsięwziętych przez władzę gminną, a w razie niedostateczności tych środków podejmuje się sam odpowiedzialności za dalsze środki. Minister spraw wewnętrznych odpowiada, że nie może dopuścić, iżby opinja publiczna wyrażała się w sposób, jak to miało miejsce w ostatnich dniach na ulicy; jedynem stosownem miejscem dla tego jest trybuna izby; przedsięwzięte przez władze środki policyjne, pomimo dobrej chęci były niedostateczne, gdyż znieważono pojedynczych członków izby. Obraza jednego z deputowanych dotyka całej izby. Posiedzenie trwa dalej. Według doniesienia *Indep. belge,* burmistrz powołanym został wczoraj do króla.

* *Bruksela, 24 listopada.* Dziś wieczorem miały znów miejsce liczne zgromadzenia mieszkańców, lecz nie zaszły żadne nieporządki. Późno wieczorem porozlepiano afisze z następującem zawiadomieniem: „Burmistrz do mieszkańców miasta Brukseli! Zakłócanie spokojności wcale nie przystoi dobrym obywatelom. Moim obowiązkiem jest położyć koniec nadużyciom. Zgromadzenia ludności naruszają porządek i wystawiają mieszkańców spokojnych na wielkie nieprzyjemności. Wzywam przeto mieszkańców, ażeby zaniechali pozostawania na ulicach i placach publicznych. Zbieranie się w grupy jest wzbronionem, a w razie potrzeby takowe zostaną rozpędzane.

* *Bruksela, 24 listopada.* Posiedzenia izby reprezentantów odroczone zostały do przyszłego wtorku.

* *Rzym, 23 listopada.* Visconti-Venosta przesłał posłom włoskim za granicą okólnik, w którym wspominając o zamianowaniu przez papieża biskupów—udawadnia, że papież ma obecnie daleko większe swobody niż dawniej.—Kardynał Bonaparte poróżnił się z Watykanem i zajął mieszkanie u swej siostry, hrabiny Campello.

* *Rzym, 23 listopada.* Cesarz i cesarzowa Brazylji przybyli tu dziś wieczorem z Neapolu.

* *Rzym, 24 listopada.* Jak powiadają, papież na wczorajszem posiedzeniu konsystorza miał allokucję, w której zaleca biskupom, iżby udali się do swych djecezij.

* *Rzym, 24 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu konsystorza, papież zamianował biskupów dla 19-u djecezij, pomiędzy któremi 14 włoskich.

* *Rzym, 25 listopada.* Przybył tu dziś p. Marsh, poseł amerykański przy dworze włoskim. — Król złożył dziś wizytę cesarzowi i cesarzowej Brazylji.

* *Bern, 24 listopada.* Przy dalszych rozprawach nad projektem rewizji ustawy związkowej, rada narodowa odrzuciła większością 64 głosów przeciwko 24 wniosek radcy związkowego Challet-Venel, iżby podatek od tytoniu pobieranym był na drodze prawodawstwa związkowego.

* *Konstantynopol, 22 listopada.* Hardar Effendi, dawniejszy prefekt Stambułu, skazany został na wygnanie.—Cholera grasuje na nowo, lecz przebieg jej jest łagodny. W Galaczu również zaszło kilka wypadków cholery.

* *Konstantynopol, 23 listopada.* Sułtan wydał rozkaz, ażeby skonfiskowano dobra skazanych na wygnanie. Dobra Ismaila-paszy zostały już skonfiskowane. Tym sposobem chcą odzyskać sumy strwonione.

* *Konstantynopol, 24 listopada* Hamdi-bey, syn Edhem-paszy zamianowanym został komisarzem otomańskim dla wystawy powszechnej wiedeńskiej.

* *Bukareszt, 24 listopada.* Z autentycznej strony zaprzeczają w sposób najbardziej stanowczy pogłoskom o mniemanej dymisji ministerstwa.

* *Londyn, 23 listopada.* Podług dzisiejszego biuletynu o stanie zdrowia księcia Walji, ostatnia noc była dobra a symptomy pomyślne.—Gladstone zaproponował p. Brightowi ażeby przyjął w ministerstwie miejsce ministra bez teki.

* *Londyn, 24 listopada.* Królowa udała się do Windsoru.

* *Londyn, 25 listopada.* Według depeszy do *Daily Telegraph*, barka algierska z 75-ma pielgrzymami z Mekki, zatonęła w porcie aleksandryjskim. Wszystkie osoby, znajdujące się w barce utonęły.

* *Waszyngton, 23 listopada.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz przybył tu dziś i przyjmowanym będzie jutro przez prezydenta Granta.

* *Waszyngton, 24 listopada.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz zwiedził Anapolis i powrócił dziś do Nowego-Jorku.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

*** Londyn, 26 listopada. Książę Walji przepędził noc spokojnie; znosi on gorączkę z łatwością.**

* Stan sanitarny Królewca.—*Pall Mall Gazette* wynurza przekonanie, że Towarzystwo mające na celu rozwój nauk społecznych, postąpiłoby bardzo dobrze w interesie powszechnej reformy sanitarnej, gdyby wydelegowało od siebie komisję z poleceniem zwiedzenia miasta Krolewca i przekonania się, do jak wysokiego stopnia posunięte jest niedbalstwo co do wszelkich niezbędnych środków ostrożności, mających na celu zapobieganie chorobom. Komisja widziałaby miasto liczące przeszło 100,000 ludności i obojętne widocznie na te wszystkie niedogodności, na które tak drażliwy jest nos. Członkowie komisji przekonaliby się, że i piękniejsze nawet części tego miasta mogą być narażone na epidemję z równąż łatwością, jak i najbrudniejsze zakątki; dowiedzieliby się oni, że większa część ludności pije wodę z płytkich studni, wykopanych w gruncie piasczystym i przesycających się nieczystościami napełniającemi doły do zlewania pomyj. Gdyby zaś zaproponowali oni środki dla zaradzenia tym niedogodnościom, to natrafiliby w ich urzeczywistnieniu na wielkie trudności, większość bowiem mieszkańców zamożnych przeciążona jest znacznemi podatkami dla ustrzeżenia siebie i swoich rodzin od epidemji. Krótko mówiąc, członkowie komisji przekonaliby się, że te niekorzystne warunki sanitarne, które przyzwyczailiśmy się widzieć zwykle w ubogich dzielnicach naszych miast, stanowią warunki normalne życia całej ludności królewieckiej i że dążność do usunięcia złego natrafia na niepojętą dla nas obojętność.

* Kanitz, znany podróżny niemiecki, zwiedził podczas ostatniej swej podróży w Bulgarji dwanaście rozmaitych miejscowości w górach Bałkańskich i zgromadził liczne materjały dla nowej mapy tej gęsto zaludnionej części Turcji. Prace swe jeograficzne Kanitz zespolił z badaniami na polu statystyki i archeologji. Powiodło mu się natrafić na liczne napisy i pomniki budownictwa bizantyńskiego i rzymskiego.

* Matica słowianska.— Pod tą nazwą zawiązało się w mieście czeskiem Pilznie nowe towarzystwo, mające na celu wydawnictwo tanich książek. Towarzystwo to wydawać będzie nie tylko prace oryginalne czeskie, lecz także przekłady z innych literatur słowiańskich. Ustawa „Maticy słowiańskiej" nakreślona została na wzór ustaw „Maticy ludu" i „Maticy rolniczej."

* Wulkan filipiński.—*Diario de Manila* opisuje następujący wypadek wybuchu na wyspie Kamigwin, należącej do grupy wysp Filipińskich. Kamagwin jest małą wyspą liczącą 26,000 mieszkańców. Dnia 25-go lutego r. b., mieszkańcy tej wyspy przerażeni zostali łoskotem podziemnym, od którego wstrząśnienia dawały się czuć często jedno za drugiem, tak, iż w ciągu dnia słyszano najmniej trzydzieści cztery w rozmaitych kierunkach. Wyśpiarze zauważali, że łoskot był najsilniejszy koło miasta Katarmana; na górze znajdującej się w sąsiedztwie tego miasta i noszącej toż nazwisko, utworzyły się na jednym z jej boków wielkie szczeliny, przyczem ziemia okrywała się podczas wstrząśnień i unosiła z sobą całą roślinność góry i ogromne kamienie, które tocząc się z wierzchołka, spadały do stóp góry. Ludność miejska nie wychodziła z domów, w nadziei, że zjawiska te miną bez zgubnych następstw, jak to bywało na innych wyspach Filipińskich. Lecz 1-go sierpnia, o godzinie 6-ej po południu, ujrzano w kierunku Lubuka niewielkie kłęby dymu, co spowodowało, że znaczna część mieszkańców przysposobiła się do wyjazdu. Dym atoli znikł wkrótce i wszyscy wrócili do domów. O godzinie 7-ej mieszkańcy przerażeni zostali strasznym łoskotem. Ci z pomiędzy nich, którzy wybiegli z domów, ujrzeli niedaleko od miasta ludzi otoczonych dymem i kamieniami spadającemi na nich. Wielu z tych ludzi zostało zabitych lub poparzonych. Cała ludność wyspy opuściła domy, uciekła na brzeg i przeprawiła się na inną wyspę. *Diario* opisuje tak stan wulkanu: „Widok wulkanu wybuchającego prawie nieustannie ogień i dym z pięciu rozmaitych miejsc, wywołał powszechną trwogę. Krew ścinała się na widok przestrzeni, mającej trzy czwarte mili w średnicy i zasypywanej gradem kamieni, które wulkan wyrzucał i które padając zapalały wszystko na około siebie. Liczba ofiar tej katastrofy nie została jeszcze obliczona, wielu bowiem nieszczęśliwych leży spalonych pod kamieniami i popiołem, wyrzuconych ze strasznych otworów wulkanu.

* Towarzystwo sztuk pięknych (Umělecka beseda) w Pradze, rozpoczęło z dniem 1-m listopada dziesiąty rok swego istnienia i liczy obecnie 1,200 członków. Lokal tego Towarzystwa urządzony jest obecnie na nowo znacznym nakładem; będą tam osobne sale dla wystawy nieustającej sztuk pięknych, oraz bibljoteka z czytelnią, wielka sala dla koncertów, prelekcij, zabaw i t. d. Wielka sala służyć będzie zarazem jako teatr, z którym połączona będzie szkoła dramatyczna dla poczynających aktorów i aktorek, oraz dla autorów dramatycznych i kompozytorów. Autorowie mianowicie dramatyczni będą mogli oddawać Towarzystwu swe utwory dla przedstawienia ich sposobem próby, co może przyczynić się wielce do postępu literatury dramatycznej.

* Utwory dramatyczne ruskie w Pradze.— Korespondent pragski pisze do *Rit. Wiest.*, że na scenie teatru czeskiego przedstawiono w przekładzie czeskim komedję ruską „Dobro powszechne", napisaną przez J. Manna i mającą powodzenie w teatrze petersburgskim. Utwór ten doznał ze strony publiczności czeskiej bardzo dobrego przyjęcia. Wkrótce w teatrze czeskim w Pradze ma być przedstawiona opera Dargomyżskiego „Rusałka".

* Literatura dramatyczna w Dubrowniku.—Nakładem akademji południowo-słowiańskiej w Zagrzebiu, wyszło godne uwagi dzieło Armina Pawicza, pod tytułem: „Dzieje dramatu dubrownickiego". Autor tego dzieła korzystał ze źródeł pisanych w językach chorwackim, włoskim i łacińskim. Daje on ciekawy obraz rozwoju dramatu w rzeczypospolitej dubrownickiej. Dramat i w ogóle przedstawienia teatralne, rozwinęły się w Dubrowniku, jak powiada autor, całkiem samoistnie i niezawiśle od ukształconego zachodu, a nawet dramat w rzeczypospolitej dubrownickiej stał w swoim czasie wyżej, niż we Francji i Włoszech. Podczas gdy gdzieindziej dawano jeszcze w teatrze misterja i pasje, w Dubrowniku pisano już i przedstawiano na scenie dramata w duchu nowoczesnym.

* Encyklopedja południowo-słowiańska.— Czytamy w czasopiśmie czeskiem *Kwiety*: Na wniosek prof. Boskowicza, towarzystwo naukowe serbskie w Białogrodzie powzięło zamiar wydania „Encyklopedji dla słowian południowych," w językach serbskim, chorwackim, bulgarskim i słoweńskim. Ma to być obszerne dzieło encyklopedyczne na podobieństwo „Słownika Naukowego" (Slovnik Naučny), który posiadają czesi. Udział w tem wydawnictwie wezmą nie tylko towarzystwo naukowe w Białogrodzie, Matica serbska w Nowym Sadzie (Neusatz) i akademja południowo-słowiańska w Zagrzebiu, lecz także Matica słoweńska w Lublani (Laibach) i niektóre inne towarzystwa literackie słowiańskie. Profesor Piotr Tomicz proponuje, ażeby zwleczono na teazr z wydaniem bulgarskim i ażeby wydanie chorwackie połączone zostało że słoweńskiem, w ten sposób ażeby artykuły dotyczące słoweńców napisane zostały w jęzku słoweńskim, pozostałe zaś w języku chorwackim, przez co Encyklopedja stanie się zrozumiałą dla jednych i drugich.

Wiadomości Miejscowe.

* Sprawa o dzieciobójstwo.—Onegdaj, w sobotę, jak wcześnie oznajmiliśmy o tem w kronice sądowej, w tutejszym sądzie kryminalnym, pod prezydencją p. Bielskiego, osądzona została bardzo ciekawa sprawa o dzieciobójstwo, popełnione przez 30-letnią włościankę Józefę Rosiak.

Z okoliczności sprawy okazuje się, że podsądna Józefa Rosiak, znajdując się w służbie w pewnym domu obywatelskim, weszła w bardzo blizkie stosunki z synem swego chlebodawcy, i miała z nim stosunki miłosne, których następstwem była jej brzemienność. Ponieważ w takim stanie, Józefa Rosiak nie mogła tak jak dawniej spełniać swych obowiązków, przeto wymówiono jej miejsce. Nie mając własnych środków do życia i nie znalazłszy żadnej innej roboty, podsądna udała się do sąsiedniej wsi do swych rodziców: ojca i macochy, i wyjaśniwszy im przyczyny utraty miejsca, prosiła ich o danie jej przytułku chociaż czasowo. Rodzice przyjęli ją, ale ciągle wyrzucali jej złe sprawowanie się i brzemienność i często natrząsali się nad nią. Przez to postępowanie doprowadzili ją do takiego stanu, że nie będąc w możności

dłużej wytrzymać, zdecydowała się nakoniec opuścić dom i udała się do dalekiej swej krewnej, Katarzyny Mierzwickiej, której wyjaśniwszy swój stan, prosiła o przyjęcie jej do siebie tylko na czas połogu. Katarzyna Mierzwicka zgodziła się na wykonanie jej prośby i dała Józefie Rosiak miejsce u siebie; tam powiła ona dziecię płci męzkiej. Ochrzczono je i nadano mu imię Wawrzeniec. Chociaż Katarzyna Mierzwicka nic nie mówiła Józefie Rosiak o pieniądzach za utrzymanie jej i jej syna, ale Józefa Rosiak, dobrze znając biedny stan swej krewnej, która miała wielką potrzebę pieniędzy i sama żyła w ostatecznem ubóstwie, rozumiała doskonale, że z swym dzieckiem stanowi wielki ciężar dla Katarzyny Mierzwickiej, a dla tego nie chcąc przysparzać jej zbytecznych wydatków, skoro tylko polepszył się jej stan zdrowia, w dwa tygodnie po połogu, wyruszyła dla wyszukania sobie miejsca i rzeczywiście, po długich poszukiwaniach w kilku wsiach, znalazła je nakoniec z wielką trudnością u podleśnego jednego z sąsiednich lasów rządowych. Nikt nie chciał przyjąć jej do służby właśnie dla tego, że miała dziecko przy piersi; chodzić zaś na wyrobek nie mogła, dla tego, że jej dziecko wymagało ciągłej jej obecności. Ale na nieszczęście, znaleziona z taką trudnością przez Józefę Rosiak służba u podleśnego nie poszła na dobre! Płacz dziecka po nocach był przyczyną, że zaraz z początku wymówiono jej i to miejsce. W takiem położeniu Józefa Rosiak nie wiedziała na co się zdecydować. Wziąwszy z sobą dziecko udała się do sąsiednich wsi szukać sobie miejsca i przechodząc z jednej wsi do drugiej przez las rządowy, leżący koło wsi Sosnowy, siadła odpocząć pod drzewem. Tu przyszła jej do głowy zła myśl pozbycia się jakimkolwiek sposobem nieszczęsnego dziecka, którego nie mogła wykarmić, a które zarazem było przyczyną jej nieszczęścia, ponieważ z jego powodu nie mogła znaleść roboty i już nie raz sama cierpiała głód! Tu, w chwilowem uniesieniu decyduje się na przestępstwo! W tem miejscu, w lesie, o 30 do 50 kroków od drogi, znajdowało się niewielkie jezioro. Dziecię spało u niej na rękach. Wystawiając sobie naprzód przykre położenie w jakiem będzie znajdował się jej syn, gdyby go nawet wychowała, męczona przytem głodem i zwątpieniem o możności dalej wyżywienia siebie i dziecka, Józefa Rosiak—decyduje się na zabicie własnego swego dziecka! Było to w pierwszej połowie miesiąca września, kiedy na dworze było dość chłodno. Józefa Rosiak, nie zważając na to, wchodzi po kolana do jeziora, zanurza z głową swe dziecię do wody i trzyma go w takiem położeniu około pół godziny. Następnie wydobywszy je z wody już martwe, zakopuje własnemi rękoma na miejscu, w lesie, pod krzakami, około jeziora i wraca znów na służbę, do tegoż podleśnego; powiada mu, że dziecie swe oddała jakiejś bogatej damie na wychowanie. Tymczasem kiedy inne osoby zapytywały podsądną o jej dziecko, dawała im odmienne objaśnienia. Wszystko to wkrótce stało się wiadomem wielu osobom i naprowadziło na podejrzenie, że Józefa Rosiak, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, zamordowała swe dziecko. Sołtys wsi Sosnowa, w której przemieszkiwała Józefa, mając na względzie wszystkie te podejrzenia, zaaresztował niezwłocznie podsądną i doniósł o swem postąpieniu wójtowi gminy Piaski. Rozpoczęto badanie: najprzód ze strony wójta gminy a następnie urzędników sądowych, i Józefa Rosiak zaraz w początku przyznała się do swego przestępstwa, opowiedziawszy przytem szczegółowo wszystkie wyż przytoczone przez nas okoliczności, które ją skłoniły uciec się do zbrodni. W końcu swych zeznań podsądna żałując swego postępku, prosiła o wejście w jej smutne położenie i ulżenie jej losu, biorąc na uwagę okoliczności jej życia, własne przyznanie i wreszcie fizyczne jej wady: była ona kaleką na prawą nogę i dla tego z trudnością zarabiała na chleb powszedni, kiedy nie miała stałego miejsca. Dziecko zaś pozbawiało ją możności służenia gdziekolwiek.

Sekcja sądowo-lekarska zwłok dziecka wykazała, że zgon jego nastąpił właśnie dla braku oddechu, w skutku utopienia, co wyraźnie widocznem było na zewnętrznych jego organach, lecz że w ogóle dziecko wprzód było zupełnie zdrowe.

Na nieszczęście, na samem posiedzeniu sądu podsądna Józefa Rosiak nie była obecną; znajduje się ona w więzieniu w m. Brześciu Kujawskim, a podług praw miejscowych, w razie, jeśli podsądna nie znajduje się w Warszawie, to nie bywa dostawianą do sądu i sprawa zawyrokowaną zostaje zaocznie. Jedynym przedstawicielem i obrońcą podsądnej—staje się w takich razach adwokat obwinionej, którym, w obecnym razie był patron trybunału p. Kozarzewski.

Obrońca podsądnej w jasnej i przekonywającej mowie przedstawił sędziom to położenie, w jakiem znajdowała się Józefa Rosiak, zdecydowawszy się na zabójstwo własnego dziecka i prosił sąd aby zwrócił uwagę na walkę, jaka się odbywała w duszy podsądnej, nim postanowiła dokonać dzieciobójstwa, oraz na wyłączne okoliczności jej życia, mianowicie w czasach ostatnich, nareszcie na położenie bez wyjścia, w jakiem ją postawiły okoliczności, i tłumaczył same przestępstwo brakiem charakteru obwinionej, upadkiem ducha, przypadkowością, a szczególniej tą okolicznością, że Józefa Rosiak popełniła przestępstwo bez poprzedniego rozmysłu, niejako chwilowo, nie pojmując w zupełności ważności przestępstwa w samej chwili jego spełnienia. Dla tego to wnosił, aby sąd, ze względu na wszystko co wyżej przytoczono, uznał dzieciobójstwo Józefy Rosiak—przestępstwem popełnionem przez nią w nienormalnym stanie umysłu, i na tej zasadzie niezastosowywał względem niej kary, i opierając się na § 98 i 99 Kodeksu kar głównych i poprawczych—uznał co do podsądnej niepoczytalność przestępstwa, lub też przynajmniej, na zasadzie uwagi 1—7, 141 artykułu tegoż kodeksu, wymierzył na nią o ile można najmniejszą karę oznaczoną przez prawo za podobne przestępstwo.

Po mowie obrońcy, nastąpiły wnioski pomocnika prokuratora królewskiego, p. Piątkowskiego, który roztrząsnąwszy całą sprawę bardzo szczegółowo, przedstawił sędziom w długiej i przekonywającej mowie przestępstwo Józefy Rosiak, i zgadzając się w zupełności z mową i dowodami obrońcy podsądnej, znajdował, że przestępstwo to dokonane zostało przez obwinioną wśród okoliczności wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie; zważywszy atoli dokonane przestępstwo, na własne zeznania Józefy Rosiak i zwłaszcza tę okoliczność, że pomocnik prokuratora, jako stróż interesów sprawiedliwości i moralności powszechnej, nie może nie potępić dokonanego przestępstwa, wnosił, ażeby na zasadzie praw obowiązujących, Józefa Rosiak uległa odpowiedzialności podług praw miejscowych. P. Piątkowski zakończył przeto swą mowę następującym wnioskiem: Po rozważeniu całej sprawy Józefy Rosiak, znajduję ją winną dzieciobójstwa dokonanego w stanie nienormalnym; na zasadzie przeto artykułów 927, 19, 21, 24, 25, 26, 29, 30, 31, 32 i 33 Kodeksu kar głównych i poprawczych, oraz na zasadzie Najwyższego ukazu z 30-go sierpnia 1864 r., wnoszę, aby sąd kryminalny skazał podsądną Józefę Rosiak, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, na oddanie do ciężkich robót w zakładach fabrycznych przez lat *ośmnaście*, po upływie zaś tego czasu, na osiedlenie jej na zawsze w Syberji. Jednocześnie atoli, jeżeli sąd uzna, że okoliczności towarzyszące przestępstwu dokonanemu przez Józefę Rosiak zasługują na uwzględnienie z powodu stanu podsądnej, wnosił za przedstawieniem całej sprawy wraz z jego decyzją, z urzędu do łaski Władzy Najwyższej, z prośbą o zmniejszenie kary wyznaczonej przez sąd Józefie Rosiak.

Następnie prezes i sędziowie sądu kryminalnego oddalili się na ustęp dla wydania decyzji i w pół godziny potem ogłosili wyrok zgodny ze wszech miar z wnioskami pomocnika prokuratora. Przytem prezes sądu kryminalnego p. Bielski objaśnił publiczności, która zgromadziła się licznie na posiedzenie i którą zainteresowała ta sprawa, że sąd, zapatrując się na literę prawa, skazał Józefę Rosiak na karę podług art. 927 Kodeksu kar głównych i poprawczych, lecz że ze względu na okoliczności sprawy i inne powody psychologiczne, które popchnęły podsądną do zamordowania własnego dziecka, znajduje ze swojej strony możność przedstawienia Józefy Rosiak, skazanej za dzieciobójstwo, na zasadzie praw, do ciężkich robót, do łaski Władzy Najwyższej.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący wypadek miejski:

— W cyrkułach Łazienkowskim i Pragskim zamieszkali: w domu pod Nr. 8 na placu św. Aleksandra, właściciel onego Ludwik Naimski i w domu pod Nr. 224*a*, Jan Jakubowski, emeryt nagle zmarli. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sądy właściwe.

—

* Na zeszłopiątkowych targach warszawskich płacono: za żywego szczupaka i karpia funt od kop. 25 do 30, z ryb śniętych funt szczupaka kosztował k. 15, leszcza k. 12, sandacza k. 13, funt okoniów i jazgarków k. 8, funt stynek k. 5. Drobiu bitego nie brakowało, był jednak droższy jak poprzednio: gęś ceniono od k. 75 do rs. 1 k. 35, kaczkę od k. 30 do 50, pulardę k. 45, kapłona od k. 60 do 75, drób' żywy był stosunkowo nieco tańszy; za indyka żądano od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 80, za indyczkę od k. 90, do rs. 1 kop. 20, za kurczę k. 18, za kurę kop. 45, za prosię od k. 60 do rs. 1 k. 20. Zwierzyna nie wiele się różniła w cenie od targu poprzedniego tygodnia, zawsze jednak różnica na niekorzyść konsumentów wypadła. Co donabiału najwięcej rażącem było podwyższenie ceny mleka zbieranego do k. 4, a nawet do 5 za kwartę; czysta niezaprawna śmietana rzadko u której włościanki widzieć się dawała, za kwartę żądano od k. 25 do 30, za kwartę mleka tak zwanego rańszego, to jest niezbieranego k. 8, za twarożek k. 6, za ser większy k. 25, za mniejszy k. 15, za serek owczy od kop. 20 do 25, jaj kopa k. 90. Jarzyny i ogrodowizny prócz kapusty dość obficie w tym roku zrodziły i są do kupna przystępne; za korzec marchwi płacono rs. 1 k. 50, za korzec brukwi tyleż, za korzec buraków rs. 2, za kopę selerów od k. 20 do 75, za wiązkę pietruszki k. $7\frac{1}{2}$, za pęczek porów k. 6, za wiązkę chrzanu od k. 6 do 15, za główkę kapusty włoskiej k. 3, za główkę czerwonej k. $2\frac{1}{2}$, za główkę kapusty zwyczajnej od k. 3 do 6, za garniec kartofli k. 8, za korzec kartofli żądano rs. 2 k. 70, cebuli garniec k. 15, za ćwierć rs. 1; grzybów suszonych funt k. 65. Dowóz kapusty był bardzo mały przy jeszcze droższej jak poprzednio cenie od rs. 1 do rs. 3 za kopę.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa.

d. 15 (27) Listopada.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus;—do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta; — do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta; — do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

We Wtorek. Do Radomia o godzinie 6 po połud., karetka po Zamostia o godzinie 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godzinie 6 po poł., wozowa.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, dramat w 6-u aktach, **Dalila**. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Jutro*, we wtorek, opera **Lukrecja Borgia**, **Divertissement**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operettę **Zycie paryzkie**, było osób 978.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, we wtorek, komedja **Mentor**. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedje **Bez stanu**. **Sluby panieńskie** czyli **magnetyzm serca**, było osób 795.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *W niedziele i święta*, oraz trzy razy w tygodniu, to jest *we wtorek, czwartek i sobotę*, **Koncert** pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. — Początek o godzinie 5-ej.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

TEATR RAPPO (przy rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej).—*Dziś i codziennie*, **Wielka panorama**. — Otwarta od godziny 9-ej rano.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

* Mistrz Dworu *Szczerbinin*, z St. Petersburga.

* Rzeczywisty radca stanu *Baranowski*, z St. Petersburga.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

* Jenerał-lejtnant *Den*, do Kozienic.

* Jenerał-major *Tokmaczew*, do Lublina.

* Tajni radcowie: *Kruze*, za granicę, i *Kostincew*, do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Szwajcar Michał z Rzeczycy, Rutkowski Lucjan z Pogorzel, Pożerski Feliks z Klembowa, Schurr August z Łukowa, Grajbner Stanisław z Chotyń, Dzierżanowski Henryk z Luboradza, Chmielecki Juljan z Tobolic, Dzianot Józef z Radomia, Ziemięcki Antoni z Kowenobry, Wężyk Jan z Sokołowa, Skarzyński Leopold z Wólki, Dąbrowski Konstanty z Zakrzewa, Bobrownicki Władysław z Lublina, Ziembiński Marjan z Starej wsi, Łęski Zenon z Błonia, Niewiarowski Antoni z Kotkowa, Bielanowski Hieronim z Leszna, Mieczyński Ludwik z Gródka, Janicki Eugenjusz z Ozorkowa, Czacki Jan z Szymanowa, Załuskowski Antoni z Zakrzewa, Zalewski Leon z Firleja, Niemirycz Henryk z Stomperkowa, Suligostowski Marcin z Lipna, — lekarz Tilenius Jerzy z Berlina, — kupcy: Berman Abraham z Łomży, Szeinkar Abraham z Berdyczowa, Rotenberg Lejb z Brześcia.

* W dniu 14 (26) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 61, wyzdrowiało 71, umarło 7, pozostało 1912 (mężczyzn 961, kobiet 951), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 174.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 15 (27) Listopada 1871 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	—		—	
„	„ „	8 d.	109	35	109	5
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	31	7	29
Paryż	300 Frank.	10 d.	85	80	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	92	85	92	55
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	25	98	
„	„ „	3 d.	100		99	83
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
	„ „	k. t.	—			—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego żelaznych rsr. 125			—		135	—
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę			—	—	—	—
Obligacje Dr. Żel. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—		—	—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę						—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100			67	30		—
Akcje „ „ po 500 talarów			70	33		—
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100				—	117	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej						—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100			102	50		
Akcje banku handl. warsz. 1 em. po 250 rs.					—	—
Akcje Banku Dyskontowego w Warszawie za sztukę Rs. 75						—
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125			143		141	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów)						
Obligi Skarbu za rs. 100						—
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. 1. A. po złp. 300 za sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kopon.			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			88	94	88	53
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]			87	78	87	28
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]			88	30	88	—
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego			100	35		
5% Listy Zastawne m. Warszawy [3]			84	25	84	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [4]			74	22	73	88
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100					—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100					—	—
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100					—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			92			
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—			
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100			153	50	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			154	50	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			150	50	—	—
„ „ „ ditto Ostęplowana			151	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosyi			100	0	—	—
Monety.						
Pół-imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe			—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie			—	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. 1 k. $72\frac{2}{9}$.

[2]) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. $15\frac{5}{18}$.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $77\frac{7}{9}$.

[4]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. 1 k. $95\frac{5}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 12 (24) Listopada 1871 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		83
Weksle na Warszawę		$82\frac{1}{2}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$91\frac{1}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$89\frac{1}{8}$
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2		$84\frac{13}{16}$
5% Listy Zastawne		$71\frac{1}{2}$
5% „ „		$72\frac{3}{4}$
4% „ Likwidacyjne		$60\frac{3}{4}$
4% Obligacje Skarbowe		$72\frac{5}{8}$
5% Listy Zastawne Ruskie		$92\frac{1}{8}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		74
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		$89\frac{1}{4}$
5% 1e „ Premiowe „ 1864 ostempl.		130
5% 2e „ „ 1866		$127\frac{1}{8}$
Akcje dróg Żelaznych Wielk. Towarz.		93
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej		82
„ „ „ „ Bydgowskiej		—
„ „ „ „ Terespolskiej		—
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej		
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		
„ „ „ Terespolskiej		—
Żyto w miejscu		$57\frac{1}{8}$
„ na dostawę		$56\frac{5}{8}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		116 85
„ Paryż		45 10
„ Hamburg		86 40
Akcje Banku Kredytowego		308 10
„ „ Anglo-Austr.		279 60
Pożyczka Narodowa		—
Lombardy		202 10
Losy z roku 1860		101
„ „ 1864		141 25
Z PARYŻA.		
Renta 3%	z d.	56 65
Renta Włoska		64 90
Akcje Kredytu Ruchomego		92 20
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$93\frac{1}{4}$

Wiadomości o Giełdzie St. Petersburgskiej

Dostarczane przez Kantor St. Petersburgsko-Warszawski

MAURYCEGO NELKEN.

—

St. Petersburg, 12 (24) Listopada 1871 r.

Weksle:

Na Londyn na 3 miesiące	$32\frac{13}{16}$	$\frac{7}{8}$	—	pens.
„ Amsterdam na 3 miesiące	163	$163\frac{1}{4}$	—	cent.
„ Hamburg na 3 miesiące	$29\frac{1}{2}$	$\frac{9}{16}$		shill.
„ Belgję na 3 miesiące	$354\frac{1}{2}$	356	—	cent.
„ Berlin na 15 dni	$348\frac{1}{2}$	—	—	tal. pr.
„ Paryż na 3 miesiące	$91\frac{1}{4}$	—		cent.

Papiery publiczne	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano
5% bilety Ban. 1-ej em.	$91\frac{3}{4}$	92	92 $91\frac{3}{4}$
„ „ „ 2-ej em.	91	$91\frac{1}{8}$	$91\frac{1}{4}$ $91\frac{1}{8}$
„ „ „ 3-ej em.	—	—	— —
Pożyczki: 6%	$101\frac{3}{8}$	—	— —
Pożyczki: 5% 1-ej serji 1820 r.		—	— —
Pożyczki: 5% 2-ej serji Rotsch.	—		—
Pożyczki: 5% 5-ej serji 1854 r.	$85\frac{3}{4}$	86	$85\frac{3}{4}$ 86
Pożyczki: 5% 6-ej serji 1855 r.	102	—	— —
Pożyczki: 5% 7-ej serji 1862 r.	$102\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	—
Pożyczki: 4% 1-ej serji 1840 r.	—	—	— —
Pożyczki: 4% 2-ej, 3-ej i 4-ej serji.		—	—
Pożyczki: 5% 5-ej serji	—	—	— —
Pożyczki: 4% Finlandzka	—	—	— —
5% 1-a wew. prem. poż. 1864 r.	153	$153\frac{1}{2}$	—
5% 2-a „ „ „ 1866 r.	$149\frac{1}{2}$	150	— —
5% świadectwa wykupowe	$86\frac{1}{4}$	$86\frac{1}{2}$	$86\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$
$7\frac{1}{2}$% renta	$88\frac{5}{8}$	89	$88\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$
5% obl. St. Petsb. Ban. ziemsk.	$88\frac{1}{2}$	$88\frac{3}{4}$	$88\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$
5% „ Moskiew. „ „		—	—
Listy zast. tow. wzaj. kred. grun.		109	
„ „ Ban. ziem. Gub. Cher.	$86\frac{1}{2}$	$86\frac{3}{4}$	$86\frac{3}{4}$ —

Rub.	kop.	Akcje i Obligacje	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano
		Towarzystw Przemysłowych i Handlowych.			
40	—	Tow. sztucz. wód min.	—	—	—
57	$14\frac{1}{2}$	St. Petersb. tow gaz.	120	—	120
142	$85\frac{5}{7}$	Ros. przędz. bawełny	230	—	
40	—	Kom. dla zach. ruch. i tow.	16		—
1000	—	Tow. now. przędz. baw.	—	—	—
100	—	Tow. oświetl. stolicy	151	152	—
100	—	Tow. St. Pet. wodoc.	160	163	161
1000	—	Komp. przęd. tkac. baw. rękodz. „Samson”		—	
250	—	Pryw. banku handl.	379	380	—
100	—	Komp. włodz. garbarni.	—		
125	—	Tow. Odes. ośw. gazem.	—		—
—	—	Towarzyst. „*Bawarja*”.	120		
100	—	Lombardowej komp.	120		—
250	—	Petersb. B. dys. i poż.	—	360	—
250		Warsz. B. handl. 1 em.	—	305	
		Towarzystw Ubezpieczeń.			
400	—	Od ognia 1-go ross.	592	—	—
150		„ 2-go „	182	—	
250	—	„ „*Salamandra*”	$267\frac{1}{2}$		—
200	—	„ St. Petersb.	235	240	
200	—	„ Moskiew.	230	—	—
50	—	„ Ruskiego	—	77	
500		Reasekuracji		—	
100	—	Handlowego		—	
100		Ubezp. kapit. i dochod.	108	—	109
100	—	Morsk. i rzeczn. ubezp.	160	165	—
50	—	Transp. „*Nadieżda*”	182	—	—
100		„*Dwigatiel*”		175	—
		Towarzystw Żeglugi Parowej.			
250		Żeglugi par. po Woł.	—	—	—
250		„ „ „*Samolot*”		215	—
250	—	„ „ „ (obl.)	—		—
250	—	Kamsko-Wołg.			—
150		Rus. żegl. par. i handl.	660	—	661
250		Żegl. par. po Wołchowie	—	—	—
100	—	Peterhof. portu kupiec.		—	—
125		Żeglugi par. „*Neptun*”	—	50	—
100	—	„ par. na m. Biał.	—		—
250	—	„ „ „*Kaukaz* i *Merkury*.”	—	185	—
250		„ „ północnej		—	—
50	—	„ „ po Dnieprze	—	—	—
100		Żegl. żagl. i par. „*Delfin*”	—		—

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano
—	„ par. „*Wulkan*”	—	—	—
250 —	Tow. dla przewozu ład. po rzece Szeksnie.	—	—	
Rub. 100	Żegl. par. „*Lebied*”	—	—	
„ 118	Woł.-doń. kol. żel. i żeglugi par. na Donie i morzu Azowskim	—	—	—
„ 100	Wołg.-twersk. żegl. par. łańcuchowej	—	72	—
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje)			
„ 125	Gł. tow. ros. kol. żel.	136	$136\frac{1}{4}$	136
„ 60	Carskosielskiej	64	—	
„ 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	$154\frac{1}{2}$	—	
„ 100	Moskiew.-Riazańskiej	274	276	$274\frac{1}{2}$
f. st. 16	Dynaburg.-Witebsk.	$143\frac{1}{2}$	144	—
Rub. 100	Warszaw.-Teresp.		118	—
„ 100	Wołgsko-Dońskiej	$84\frac{1}{2}$	—	
f. st. 100	Riazańsko-Kozłow.		—	—
„ 125	Riażsko-Morszańskiej	—		—
„ 100	Kursko-Kijowskiej			—
Rub. 100	Kozłowsko-Woroneż.		—	—
„ 100	Orłowsko-Jeleckiej		—	—
„ 100	Jelecko-Griażskiej	—	—	—
„ 125	Szujsko-Iwanowskiej	—	123	—
„ 125	Witebsko-Orłowskiej	146	$147\frac{1}{2}$	—
„ 100	Rybińsko-Bołogow.	$56\frac{1}{2}$	57	$56\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$
„ 125	Tambow.-Saratowskiej.	$111\frac{1}{2}$	112	—
„ 100	Tambow.-Kozłowskiej	—	77	—
„ 100	Nowotorżskiej	—		40
„ 125	Moskiew.-Smoleńskiej	—		—
„ 60	Warszaw.-Wiedeńskiej.	$89\frac{1}{4}$	90	
f. st. 20	Griazie-Borisoglebsk.	—	—	—
—	Griaze-Caricyńskiej.	—	—	—
Rub. 125	Kursko-Chark.-Azow.	—		
„ 125	Poti-Tyfliskiej	122		
„ 125	Baltyckiej	$75\frac{1}{2}$	76	76 $75\frac{3}{4}$
„ 125	Peterhofskiej		—	
	Towarzystw kolei żelaznych (obligacje)			
„ 125	Rygsko-Dynaburgskiej.	—	—	—
„ 125	Mikołajewskiej 1-ej em.	$107\frac{3}{4}$	108	—
„ 125	„ 2-ej em.	$107\frac{3}{4}$	108	—
„ 100	Warszawsko-Terespol.	—	—	—
„ 500	Gł. tow. ross. kolei żel.	94	-	-
tal. 200	Riazańsko-Kozłowsk.		—	—

Nominalna cena	Akcje i Obligacje	Ofiarowano	Żądano	Sprzedano
„ 200	Moskiewsko-Riazań.		—	
„ 200	Riażsko-Morszańskiej	—	—	
t. 200-1000	Kursko-Kijowskiej	—	—	
f. st. 100	Witebsko-Orłowskiej	—	—	—
„ 20	Poti-Tyfliskiej	—	—	
t. 200—500	Szujsko-Iwanows.	—	—	
tal. 200	Orłowsko-Jeleckiej	—	—	
„ 200	Kursko-Charkows.	—	—	—
t. 200—1000	Chark.-Kremieńczug.	—	—	
f. st. 100	„ „	—	—	—
t. 100—1000	Moskiews.-Smoleńs.	—	—	
f. st. 100	Tambows.-Smoleńs.	—	—	—
tal. 200	Charkow.-Azowskiej	—	—	
f. st. 100	„ „	—	—	—
	Akcje niepłacone.			
	Przemysłowe i handlowe.			
Rub. 250	Petersb. międzynar. ban. handl. (100)	196	—	—
„ 1000	Woł.-Kam. B. han. (750)	—		—
„ 250	Odes. banku han. (175)	—	—	—
„ 150	Tow. składów na wyspie Gołodaj (100)	—	—	—
„ 125	6% oblig. lomb. komp.		—	—
„ 200	Pet. pryw. lomb. (50)	—	—	—
„ 250	Warsz. B. han. 2 em. (175)	—	215	—
„ 250	„ „ 3 em. (100)	$153\frac{1}{2}$	$154\frac{1}{2}$	—
„ 500	Ruskiego Loydu (250)	—	270	—
„ 100	Rewel. ban. handl. (50)	—	70	—
„ 250	Rus. Bank dla handlu zagr. (100)	—	$146\frac{1}{2}$	—
	Towarzystw kolei żelaznych (akcje).			
Rub. 100	Libawskiej.	64		—
„ 100	Kinieszmo-Iwanowskiej	—	—	—
„ 100	Woroneż.-Gruszews.	—	—	—
„ 100	Brzesko.-Grajews. (50)	—	—	—
„ 125	Moskiew.-Breskiej	—	—	—
„ 100	Odeskiej (25).	$85\frac{3}{4}$	86	—
5% ukonsolid. obl. ros. kol. żel. 1 em.		$102\frac{3}{4}$	—	—
5% „ „ „ „ „ 2 em.		$102\frac{1}{2}$	103	$102\frac{3}{4}$
½ Imperjały.		—	6 r. 8	—
300 Metaliki za luty		—	—	—
„ „ za sierpień		—	—	—
Dyskonto na giełdzie $7\frac{1}{2}$% 8%		—	—	—
Dyskonto banku państwa		—	—	—

Kursa weksli słabsze: na Londyn $32\frac{13}{16}$, na Paryż 356 cent., na Amsterdam $163\frac{1}{4}$, na Hamburg $29\frac{9}{16}$ sz.

Na giełdzie papierów publicznych było nieco więcej ożywienia. Za pierwszą pożyczkę premiową 153 rub., za drugą $149\frac{3}{4}$; cena ostęplowanych o 25 kop. droższa; 5% bileta banku obniżyły się: pierwszej emisji $91\frac{3}{4}$, drugiej 91 rub.

W akcjach kolei żelaznych trwa stagnacja, w cenach niema zmiany.

W akcjach banków miały miejsce niewielkie obroty. Za akcje banku międzynarodowego po 196, anglo-ruskiego 46 rub., azowsko-dońskiego 40 rub., warszawsko-handlowego 303 i 213 rub., warszawskiego banku dyskontowego bez popytu.

Półimperjały 6 rub. 8 kop.

Pieniędzy nieco więcej i dyskonto o ½% obniżyło się.

Дозволено Цензурою. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego. Redaktor, P. Weinberg. (Dodatek)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 7375. *Люблинское Губернское Правленіе.*

Вызывается симъ житель Люблинскаго Уѣзда Гмины Ходель конскриптъ Іосифъ Гофманъ, бѣжавшій за границу, чтобы не позже шести недѣль, со дня объявленія сего вызова, явился въ ближайшее полицейское управленіе, ибо въ противномъ случаѣ, по истеченіи того срока, будетъ поступлено съ нимъ согласно ст. 340 и 341, уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Люблинъ, 10 (22) Ноября 1871 г.
Совѣтникъ, Мейеръ.
Старшій Дѣлопроизводитель,
1—3 Ключинскій.

N. D. 7399. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

1. Dobra Rzętków A. B. C. w powiecie Skierniewickim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 13,300.
2. Dobra Dębowa Góra w Powiecie Kutnowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr 8,200.
3. Dobra Kaźmirek w Powiecie Kutnowskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 7,000.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez stowarzyszonych roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1871 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
p. o. Pisarza, Słowikowski.

N. D. 7377. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej przy każdych dobrach wymienionych.

Dobra Kowala w Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 23,300.

Dobra Malinówka w Powiecie Chołmskim zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 4,100.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższe wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogły przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 3 (15) Listopada 1871 r.
Prezes, Bieliński.
za Pisarza, J. Dobrzański.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 7374. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе безуспѣшности торговъ: для произведенія коихъ былъ назначенъ срокъ на 14 (26) Октября с. г., Губернское Правленіе симъ объявляетъ, что 23 Ноября (5 Декабря) с. г. въ 12 часовъ утра, будутъ производиться въ Варшавскомъ Губернскомъ Правленіи, новые изустные торги съ пониженіемъ, на поставку около 400 пудовъ сырой пеньки въ фабрику Варшавской Уголовной Тюрьмы и около 50 пудовъ льна, въ прядильню Брестъ-Куявской Тюрьмы, въ теченіи одного года т. е. съ 1 Января 1872 г. по такоежъ число 1873 г.

Торги эти предложено начать съ увеличенной цѣны т. е. по 5 р. за одинъ пудъ пеньки и 7 руб. 50 коп. сер. за одинъ пудъ льна.

Торговыя кондиціи будутъ предъявляемы желающимъ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, въ присутственное время въ Военно Полицейскомъ Отдѣленіи сего Правленія.

Г. Варшава, 10 Ноября 1871 года.
Вице Губернаторъ, Даниловъ.
Совѣтникъ, Пухальскій.
Ст. Дѣлопроизводитель, Яновскій.

N. D. 7063. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę potrzebnych w ciągu roku 1872 r. dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków dwukołowych) z ołoblami do wywożenia z ulic śmieci i błota.

Licytacja rozpocznie się od rs. 50, wyraźnie od rubli srebrem pięćdziesięciu za sztukę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne, zaś wzór takowej kary może być obejrzany w zabudowaniach Komendy pod Nr. 2235 przy ulicy Nalewki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy potrzebnych w ciągu roku 1872 dla Warszawskiej Straży Ogniowej 20 kar (wózków dwukołowych) z ołoblami do wywożenia z ulic śmieci i błota podług wskazanego wzoru po rs. 50 za sztukę i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listopada) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 7298. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja (in minus) na dostawę w ciągu roku 1872.

A. dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
1. Owsa czetwerti 3690, czetwert od rs 4 kop. 30.
2. Siana pudów 36360, pud od kop 42.
3. Słomy pudów 9090, pud od kop. 23.

B. dla Straży Policyjnej.
1. Słomy pudów 3150, pud od kop. 23.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od cen powyżej wyszczególnionych

Wolno jest niestawającym do licytacji składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług podającego się poniżej wzoru, napisane, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen do licytacji podanych, otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej

Przystępujący do licytacji lub też składający deklarację winni dołączyć kwit kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr 3,400 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1872.

A. dla Warszawskiej Straży Ogniowej:
1. Owsa czetwerti 3690, czetwert po rs. 4 kop. 30.
2. Siana pudów 36,360, pud po kop. 42.
3. Słomy pudów 9090 pud po kop. 23.

B. dla Straży Policyjnej:
1. Słomy pudów 3150, pud po kop. 23.

i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, vadium w ilości rs 3,400 i na koszta ogłoszenia rsr. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1871 r.
p. o. Prezydenta.
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 7236. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Pożarnej Komendy w r. 1872, potrzebnych do umundurowania niższych stopni tychże Straży, wyrobów szmuklerskich, rękawiczek i czapek, od cen szczegółowo w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach poszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Gł. Ekonomicznej m. Warszawy złożone w tejże vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rsr. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory, są do przejrzenia w dziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Pożarnej Komendy na rok 1872 potrzebnych do umundurowania niższych stopni tychże straży wyrobów szmuklerskich, rękawiczek i czapek po cenach szczegółowo w warunkach zamieszczonych, a do niniejszej licytacji ustanowionych i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Gł. Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rsr. 400 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa dnia 6 (18) Listopada 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 7061. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b, o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna in plus na trzyletnie to jest od d. 1 (13) Stycznia 1872 r. do tegoż dnia i miesiąca 1875 r., wydzierżawienie pastwisk do miasta należących Skaryszewskiemi zwane, a to od dotychczasowej ceny dzierżawnej po rs. 75 kop. 50 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rsr. 15 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1871 r.
P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Lejtnant Witkowski.
Za Naczelnika Kancelarji, M. Pronaszko.

N. D. 7062. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę potrzebnych w ciągu roku 1872 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120 każda długości 36 sążni sztuka od rub sr. pięciu kop. czterdziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzór są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1872 dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120 każda obejmować mająca długości sążni 36 po rub. sr. 5 kop. 45 (wyraźnie po rub. sr. pięć kop. czterdzieści pięć) i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 30 Paździer. (11 Listop.) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant,
Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 7055. *Варшавская Казенная Палата,*

Симъ объявляетъ, что 30 Ноября (12 Декабря) 1871 г. въ 12 часовъ дня въ торговомъ присутствіи Палаты, будутъ произведены изустные, въ восходящемъ порядкѣ, торги на отдачу въ 12-лѣтнюю аренду, срокомъ съ 1 (13) Января 1872 года, до 1 (13) Января 1884 г. пропинаціоннаго дохода въ имѣніи Маримонтъ, Варшавскаго Уѣзда. Торги эти будутъ начаты отъ 763 р. 50 коп. въ годъ.

Явившіеся къ торгамъ конкуренты обязаны представить въ видѣ залога 500 руб. наличными деньгами, или Государственными процентными бумагами; по установленной для залоговъ цѣнѣ, и 20 р. на издержки по печатанію объявленій.

Нежелающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ могутъ прислать въ Палату въ день назначенный для торговъ до 12 часовъ утра запечатанныя объявленія съ приложеніемъ требуемаго залога или квитанціи во внесеніи таковаго въ казначейство.

О всѣхъ прочихъ условіяхъ можно освѣдомляться ежедневно въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Палаты въ присутственное время.

Г. Варшава, 29 Сентября 1871 года.
Асесоръ, Воскресенскій.
Старшій Дѣлопроизводитель,
4—3 Колодзинскій.

N. D. 7066. *Канцелярія Варшавскаго Учебнаго Округа.*

Симъ объявляетъ, что 1 (13) Декабря 1871 г. въ часъ по полудни въ Канцеляріи Округа, будутъ производиться посредствомъ подачи запечатанныхъ объявленій (in minus) торги, на поставку масла и нефти для освѣщенія лампъ, въ домѣ № 394, занимаемомъ Управленіемъ Варшавскаго Учебнаго Округа въ 1872 году.

Залогъ въ обезпеченіе сего подряда назначается въ сорокъ рублей, наличными деньгами, или процентными бумагами по курсу, установленному для принятія сихъ бумагъ въ залоги по подрядамъ.

Желающіе торговаться могутъ разсматривать торговыя условія въ Канцеляріи Округа въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленій отъ . . . . . я, ниже подписавшійся, принимаю на себя исполненіе подряда на поставку масла и нефти для освѣщенія лампъ въ домѣ № 394 занимаемомъ Управленіемъ Варшавскаго Учебнаго Округа, съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число 1873 г., уступая со смѣтныхъ цѣнъ (столько то процентовъ) въ обезпеченіе чего представляю при семъ залогъ въ . . . руб. коп. . . .

Постоянное жительство, число и годъ.
Имя и фамилія.

Г. Варшава, 30 Октября 1871 года.
и. д. Правителя Канцеляріи,
Никольскій.
3—3 Дѣлопроизводитель, Вендорфъ.

N. D. 7365. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie: 1. Zofji z Hilchenów po Aleksandrze Roth, Jenerale Majorze wojsk Cesarsko-Rosyjskich pozostałej wdowy; 2. Aleksandry Doroty dwóch imion Roth; 3. Zofji Euzebji dwóch imion Roth; 4. Karoliny Marji dwóch imion Roth, pełnoletnich panien, wszystkich z dochodu od majątku swego utrzymujących się, w mieście Dreznie Królestwie Saskiem zamieszkałych; 5. Henryka-Wincentego Chrystjana trzech imion Roth pełnoletniego, Adjutanta Starszego Sztabu Artyleryjskiego Wojennego Okręgu Petersburgskiego, w mieście Petersburgu Cesarsko-Rosyjskiem zamieszkałego, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu rs. 20,000 z procentem od dnia 11 (23) Listopada 1868 roku w sumie rs. 800 zaległym i dalszym, oraz kosztów egzekucyjnych od Aleksandra Petrow, obywatela pod Nr. 696, Jana Manulewicza Majdano Ugłu pod Nr. 1252 i Bazylego Tyzenhauzen Rzeczywistego Radcy Stanu pod Nr. 1068/9 wszystkich w Warszawie zamieszkałych, jako współwłaścicieli młyna parowego i nieruchomości Nr. 695, 696a, 697a, 698 i 2518a, tudzież od Tafiłowskiego, Obrońcy przy Rządzącym Senacie pod Nr. 1777, wyż już przytoczonego Bazylego Tyzenhauzen pod Nr. 1068/9 i Józefa Kerceli Radcy Dworu pod Nr. 696 zamieszkałych w Warszawie, jako Syndyków Masy Upadłości Aleksandra Petrow, wyrokiem Trybunału Handlowego w Warszawie w dniu 12 (24) Października 1868 r. zapadłym mianowanych, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 18 (30) Stycznia i 20 Stycznia (1 Lutego) 1869 r. sporządzonemi zajęte i zaaresztowane zostały w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚCI,

w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr. 695, 696a, 697a. i 698, w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym V i VI pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie na gruncie dziedzicznym położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Aleksandra Petrow, Bazylego Tyzenhauzen i Jana Manulewicza Majdano Ugłu należące, przybliżona rozległość tych nieruchomości jest następująca: nieruchomość Nr. 695 ma długości frontowej około łokci 140 a głębokości 180, Nr. 696 lit. a. ogólnej rozległości łokci kwadratowych 1600, Nr. 697a. długości frontowej łokci 130, głębokości łokci 70 i N-mer 698 długości frontowej łokci 130, głębokości łokci 70.

Na gruncie zajmowanych nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

a) Na gruncie nieruchomości Nr. 695:

1. Dom z cegły palonej murowany trzypiętrowy pod dachem blachą żelazną krytym, z przybudowaniem parterowem przez całą długość frontu z cegły palonej murowanem, blachą pokrytem, od tyłu również jest przypudowanie z cegły palonej murowane blachą kryte. Dom ten mieści w sobie młyn parowy o 10-ciu gankach czyli o 20 kamieniach z kompletnem urządzeniem i przyborami z dwoma maszynami żelaznemi fabryki zagranicznej i Troetzera z Warszawy.

2. Budynek z cegły palonej murowany parterowy; blachą pokryty, przy którym komin wysoki z cegły ogniotrwałej. Budynek ten mieści w sobie kotły parowe i połączony jest z młynem, korytarzem murowanym, blachą krytym.

3. Domek z cegły palonej postawiony, blachą pokryty.

4. Mury dwa z cegły palonej z daszkami blaszannemi, a w tych dwie bramy drewniane.

5. Stajnia z desek trzy ściany mająca, deskami kryta.

6. Szopa z desek przystawiona pod deskami.

7. Studnia balami cembrowana, przez którą rurami żelaznemi przechodzi woda z sadzawek w dziedzińcu będących do młyna.

8. Komórki czyli chlewki z desek postawione deskami pokryte, o 5 drzwiach.

9. Kuźnia z desek zbudowana pod dachem o jednym kominie blaszannym wysokim.

10. Sadzawki dwie drzewem cembrowane, każda obsadzona w około młodemi drzewkami, w pierwszej sadzawce w środku jest urządzona fontal czyli studnia z bali drewnianych, do tej zaś mostek urządzony z brzegu.

11. Spichrz dwupiętrowy z cegły palonej murowany nie tynkowany, pod dachem blachą krytym.

12. Ogród obszerny z drzew kwiatowych i dzikich, w którym także jest drzew owocowych sztuk 6, w ogrodzie znajduje się altanka deskami pokryta na słupkach drewnianych.

13. Mur z cegły palonej nie otynkowany w części nadrujnowany, oddzielający tę nieruchomość od sąsiednich posesji.

14. Kawałek parkanu z desek w słupy.

15. Podwórze w części kamieniem polnym wybrukowane. Znajdują się tu położone szyny żelazne od spichrza i ze środka młyna popr[ó]wadzone przez środek ulicy do nieruchomości Nr. 697a. i 698.

16. W podwórzu drzew dzikich różnego gatunku sztuk kilkanaście, oraz kawałek przegrodzenia z sztachet z łat rzniętych.

b) Na gruncie nieruchomości Nr. 696 lit. a.

1. Parkan z desek w słupy drewniane od frontu ulicy postawiony.

2. Domek w pruski mur zbudowany, deskami pokryty, o jednym kominie murowanym.

3. Słup wysoki drewniany, na którym dzwonek fabryczny ze sznurem.

4. Kloaki z desek postawione pod deskami o czterech sedesach.

5. Szopa czyli wozownia z desek zbudowana pod półdachem gontami krytym.

6. Chlewek z desek przystawiony.

7. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą żelazną.

8. Doły na wapno dwa drzewem cembrowane.

c) Nieruchomość Nr. 697a. stanowi tylko plac pusty, na którym znajduje się jedynie:

1. Sadzawka dostarczająca wody do młyna.

2. Parkan z desek w słupy drewniane.

3. Szyny żelazne przechodzące przez grunt tej nieruchomości do magazynów, na gruncie nieruchomości Nr. 698 będących.

d) Na gruncie nieruchomości Nr. 698.

1. Budynek z drzewa postawiony, blachą kryty.

2. Budynek drugi jak poprzedni z drzewa postawiony blachą pokryty, obadwa stanowią magazyny zboża.

3. Dwie budki drewniane dla szyldwachów.

4. Sztachety z łat rzniętych.

5. Parkan z desek w słupy drewniane postawiony.

Główną część dochodu stanowi kontrakt prywatny z Intendenturą Warszawskiego Wojennego Okręgu w d. 13 Kwietnia 1868 roku na czas do 1 Lutego 1874 r. zawarty, a przez syndyków masy upadłości Aleksandra Petrow przyjęty i potwierdzony, z którego to kontraktu płynie dochód około trzydzieści kilka tysięcy rubli srebrem.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom dnia 22 Lutego (6 Marca) 1869 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych nieruchomości Warszawskich Nr. 695, 696a, 697a. i 698 w Warszawie d. 14 (26) Kwietnia 1869 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana, w Wydziale I dnia 9 (21) Lipca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym w dniu 6 (18) Sierpnia 1869 r. termin do przygotowawczego tej nieruchomości przysądzenia wyznaczył na dzień 28 Sierpnia (9 Września) 1869 r. w którym to dniu powyż rzeczone nieruchomości Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi przygotowawczo za sumę rubli srebrnych dziesięć tysięcy przysądzone zostały, a następnie tenże Trybunał tymże samym wyrokiem termin do ostatecznego przysądzenia, wyznaczył na dzień 10 (22) Października 1869 roku z powodu zaszłych sporów termin ten spadł, obecnie po załatwieniu sporów tenże Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym d. 2 (14) Listopada r. b., nowy termin do ostatecznego nieruchomości tych przysądzenia, wyznaczył na dzień 9 (21) Grudnia r. b., w którym to dniu na publicznej audjencji tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana, powyż rzeczone nieruchomości sprzedane zostaną.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 75,390 kop. 13, jako dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1871 roku
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 7364. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Wojewódzkiego Kapitana artylerji wojsk Cesarsko-Rosyjskich, w Warszawie pod N-rem 1127 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6,000 z procentem od dnia 11 (23) Sierpnia 1871 r. i kosztów od Amelji z Otockich i Franciszka małżonków Swiejkowskich obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2479 położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 29 Września (11 Października) 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Mylnej pod Nr. 2479 hypotecznym, zaś policyjnym 7, w Cyrkule Policyjnym Powązkowskim V, i VI, w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, w parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Amalji z Otockich i Franciszka małżonków Swiejkowskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Kamienica parterowa masiv murowana, o dwóch kominach murowanych, karpiówką kryta.

2. Szopa na drzewo materjałowe, deskami kryta, przy której są 2 drzewa śliwkowe.

3. Śmietnik z bali.

4. Komórki i kloaki z drzewa, dachówką kryte.

5. Studnia z pompą i korbą drewnianą.

6. Ogródek, w którym jest drzew owocowych trzy i dzikich tyleż, oraz altanka z łat bez dachu.

7. Oficyna piętrowa masiv murowana, dachówką kryta, trzy kominy murowane mająca.

8. Ogród fruktowy warzywny a zarazem i kwiatowy, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 12, krzewy agrestu, porzeczek, oraz kilka drzew dzikich i jedno drzewo orzecha włoskiego, jak niemniej altanka z łat rzniętych.

9. Podwórze w części kamieniem polnym brukowane.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanych dłużników małżonków Swiejkowskich jest czterech lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Wojciechowi Brochockiemu, Pisarzewi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 1 (13) Października 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie, dnia 2 (14) Października 1871 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, d. 8 (20) Grudnia 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 16 (28) Października 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 16 (28) Października 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 7366. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Zofji z Hilchenów po Aleksandrze Roth Jenerale-Majorze wojsk cesarsko Rosyjskich pozostałej wdowy 2. Aleksandry-Doroty dwóch imion Roth; 3. Zofii-Euzebii dwóch imion Roth; 4. Karoliny-Marji dwóch imion Roth, panien pełnoletnich, wszystkich z dochodów od majątku swego utrzymujących się w mieście Dreźnie w Królestwie Saskiem zamieszkałych; 5. Henryka-Wincentego-Chystjana trzech imion Roth pełnoletniego, udjutanta starszego Sztabu artyleryjskiego wojennego O-gu Petersburgskiego w m. Petersburgu Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałego, wszystkich zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 20,000 z procentem od dnia 1 (23) Listopada 1868 r. w sumie rs. 800 zaległym i dalszym, oraz kosztów egzekucyjnych od Aleksandra Petrow obywatela pod Nr. 696. Jana Manulewicza Majdana Ugłu pod Nr. 1252 i Bazylego Tyzenhauzena Rzeczywistego Radcy Stanu pod Nr. 1068/9, wszystkich w Warszawie zamieszkałych jako współwłaścicieli młyna parowego i nieruchomości Nr. 695, 696a, 697a, 698 i 2518a, tudzież od Tafiłowskiego Obrońcy przy Rządzącym Senacie pod Nr. 1777, wyż już przytoczonego Bazylego Tyzenhauzen pod Nr. 1068/9 i Józefa Kerceli Radcy Dworu pod Nr. 696 zamieszkałych, w Warszawie jako syndyków masy upadłości Aleksandra Petrow, wyrokiem, Trybunału Handlowego, w Warszawie w dniu 12 (24) Października 1868 r. zapadłym mianowanych, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1869 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Żytniej pod Nr. 2518a w gminie Magistratu miasta Warszawy. w cyrkule policyjnym V i VI- pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 40 do kasy ekonomicznej miasta Warszawy położona, do ogólnej masy upadłości Aleksandra Petrow należąca, i jest posiadaniu tychże, mająca długości z frontu około łokci 120, a szerokości łokci 80.

Na gruncie tej nieruchomości, znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa zabudowany, parterowy o dwóch kominach murowanych, nad dach gontami kryty wyprowadzonych.

2. Parkany dwa z desek w łupy drewniane postawione.

3. Komórki z desek zbudowane pod dachem deskami krytym

4. Kloaki z desek pod deskami.

5. Sztachety z łat rzniętych.

6. Ogród sztachetami i parkanami z desek ogrodzony, w którym mieści się drzew owocowych około sztuk 35.

7. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

W nieruchomości tej niemieszkają wcale lokatorowie opłacający komone.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie doręczonom w kopjach

1. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom d. 22 Lutego (6 Marca) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 14 (26) Kwietnia 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana w Wydziale I dnia 9 (21) Lipca r. b.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjuym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 6 (18) Sierpnia 1869 r. termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na dzień 28 Sierpnia (9 Września) tegoż roku. w którym to dniu powyż rzeczona nieruchomość przygotowawczo Teofilowi Tomickiemu Adwokatowi za sumę rs. 3,000 przysąpzoną została a zarazem tymczasowym wyrokiem Tenże Trybunał Cywilny w Warszawie termin do ostatecznego tej nieruchomości przysąpzenia, wyznaczył na dzień 10 (22) Października 1869 skoro jednakże termin ten z powodu sporów spadł, po załatwieniu takowych tenże Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia 2 (14) Listopada r. b. nowy termin do ostatecznego nieruchomości tej przysądzenia na dniu 9 (21) Grudnia r. b., w którym to dniu na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, w Wydziale I, o godz. 10 z rana. powyż rzeczona nieruchomość ostatecznie sprzedaną zostanie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,179 kop. 40 jako $2/3$ części szacunku taksą przez biegłych sądowych sporządzoną wykrytego.

Warszawa d. 8 (20) Listopada 1871 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 7360. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Jezierskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 715 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Gadzińskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 574 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,700 z procentem 5% od dnia 13 (25) Stycznia 1868 r. tudzież kosztów procesu rs. 132 kop. 45, oraz kosztów egzekucyjnych od Jana i Marjanny małżonków Oborskich, tudzież Karola Wojdy obywateli, właścicieli dóbr ziemskich Uleniec, z przyległym folwarkiem Czekaj, w Powiecie Grójeckim Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałych, protokułem Aleksandra Gawryłów, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 21 Lipca (2 Sierpnia) 1871 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Uleniec i folwark **Czekaj**, w gminie Kobylin, parafji Worów, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Grójcach, w Powiecie Grójeckim, Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanych dłużników Karola Wojde, a co do 10 mórg w Uleńcu do Jana i Marjany małżonków Oborskich należące i w tychże posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 37 mórg 22 prętów 96 obejmujące.

Na gruncie tych dóbr, są następujące zabudowania we wsi Uleńcu:

1. Dwór masiv murowany parterowy z suterynami i piwnicami, blachą kryty, trzy kominy murowane mający.

2. Oficyna imurowana parterowa gontem kryta, trzy kominy murowane mająca.

3. Czworak w węgieł z okrąglaków gontami kryty, z kominem murowanym.

4. Chlewek z bali słomą kryty.

5. Kloaka drewniana.

6. Chlewek z bali słomą kryty.

7. Drwalnia z drzewa gontem kryta.

8. Studnia cembrowana z pompą żelazną.

9. Gołębnik na słupie i dzwonek również na słupie.

10. Spichlerz murowany o jednym piętrze z piwnicami gontem kryty.

11. Szopa słomą pokryta.

12. Obora murowana częścią słomą a częścią gontem kryta.

13. Stodół murowanych dwie słomą, a w małej części gontem kryte, w jednej z tych jest młockarnia i sieczkarnia.

14. Kierat słomą kryty do maszyny.

15. Owczarnia murowana gontem kryta.

16. Studnia z żurawiem.

17. Stajnia z wozownią murowana w połowie słomą, a w połowie gontem kryte.

18. Szopa słomą kryta.

19. Dwojak w części z cegły i kamienia postawiony gontem kryty, z kominem murowanym.

20. Dom drewniany gontem kryty o jednym kominie murowanym, przy którym jest chlewek słomą kryty.

21. Czworak gontem kryty.

22. Karczma z kamienia polnego, z piwnicą słomą kryta, w której mieszka Franciszek Sikora propinator płacący rs. 75 rocznie i ma 3 morgi gruntu dodane.

23. Kuźnia drewniana gontem kryta.

24. Dwojak drewniany gontami kryty, z ko-

minem murowanym w połowie uwłaszczony, a w połowie do dworu należący.

25. Budynek z cegły murowany, na lodownią urządzony.

26. Ogród fruktowy i owocowy, w którym jest około 150 sztuk drzew, pewna ilość krzewów, malin, agrestu i porzeczek, oraz w blizkości dwa mniejsze ogródki warzywne, w których również jest kilkadziesiąt sztuk drzew owocowych i krzewów, malin, agrestu i porzeczek. Sześć sadzawek, z których dwie zarybione.

27. Dom drewniany słomą kryty, z kominem murowanym.

W folwarku Czekaj.

1. Czworak z drzewa gontem kryty, z kominem murowanym.

2. Owczarnia i obora murowana z kamienia polnego słomą i gontem kryte.

3. Kierat słomą kryty.

4. Stodoła z drzewa słomą kryta, w tej jest urządzona młockarnia.

5. Studnia cembrowana.

6. Lasek brzozowy około 1 morgi mający.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Jana Gadzińskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym, w Warszawie pod Nr. 574 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Józefowi Borowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Grójcach, tamże urzędującemu, na ręce własne.

2. Walentemu Katanie, Wójtowi gminy Kobylin, do której to gminy i wieś Ulemec należy, we wsi Blaszance, Powiecie Grójeckim urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Sierpnia 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 6 (18) Sierpnia 1871 roku, zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I-ym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549, o godzinie 10-ej z rana, dnia 11 (23) Października 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Jan Gadziński, Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1871 r.
w z. Łącki, Podpisarz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 20 Sierp. (1 Wrześ.) 1871 r.
w z. Łącki, Podpisarz.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Uleniec i folwarku Czekaj, w dniu 11 (23) Października, 25 Października (6 Listopada) i 8 (20) Listopada r. b., Trybunał wyrokiem w dniu 8 (20) Listopada r. b. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr powyż wyrażonych na dzień 2 (14) Grudnia 1871 roku godzinę 10 rano, w tym przeto terminie toż przygotowawcze przysądzenie odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod liczbą 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,000.

Warszawa dnia 12 (24) Listopada 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 7362. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Gustawy Karsbad wdowy, w Warszawie pod Nr. 2409, oraz Józefa Goldhirsz, handlującego w Warszawie pod Nr. 2246 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w Warszawie pod Nr. 2244a zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sum: rsr. 125 i rs. 500 czyli w ogóle rsr. 625 z procentem od daty ostatniego kwitu dla Gustawy Karlsbad, oraz rs. 275 z procentem prawnym również od daty ostatniego kwitu dla Józefa Goldhirsz i kosztów od Wiktora Jaczewskiego, właściciela dóbr ziemskich Radoszyn, w tychże dobrach Powiecie Radymińskim zamieszkałego, protokółem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r. spisanym, w drodze sadowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Radoszyn vel **Radoszyna** w gminach Strachówek i Rudzienko parafji Pniewnik w Okręgu Radimińskim Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w m. Radyminie położone, przybliżonej rozległości gruntu około włók miary nowopolskiej 35, z których gruntu ornego około mórg 400, łąk około mórg 55, lasu wytrzebionego około mórg 50 mieć mogące z wsi i folwarku Radoszyn, z wsi Wólka Piwczyńska wel Joanin, Swidrów, Wiktorja, Jaczewek, Adampol, Rutka, Ruda, w jednym kawale gruntu, niczyją własnością nieprzedzielonych składające się, prawem własności egzekwowanego dłużnika Wiktora Jaczewskiego uregulowane, a po wydanym nakazie Mieczysławowi Grzegorzewskiemu odprzedane i w tegoż posiadaniu znajdujące się.

Na gruncie tych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa, parterowy, na podmurowaniu z cegły, gontami kryty, o 2-ch kominach murowanych.

2. Kloaka z desek pod gontem.

3. Piwnica drzewem cembrowana ziemią pokryta.

4. Budynek z drzewa w słupy pod dachem gontami krytym, o jednym kominie murowanym.

5. Dom z drzewa w węgeł zbudowany parterowy, gontami kryty, o 3 kominach murowanych.

6. Chlewki z drzewa postawione, słomą kryte.

7. Gołębnik na słupie drewnianym, gontami kryty.

8. Owczarnia z drzewa gontami kryta.

9. Chlewki z drzewa gontami kryte.

10. Obora z drzewa zbudowana, słomą kryta.

11. Szopa z drzewa pod gontem.

12. Stodoła z drzewa postawiona, słomą pokryta o 2 klepiskach.

13. Stodoła takaż z przystawką na maneż młocarni.

14. Spichrz z drzewa pod gontem zbudowany, piętrowy.

15. Studnia z drzewem cembrowana z żórawiem i kubłem.

16. Budynek z drzewa, pod dachem gontami krytym, w którym mieści się stajnia i wozowaia.

17. Dom drzewa pod dachem, gontami krytym, o 1 kominie murowanym.

18. Piwnica masiv murowana, pod gontem.

19. Chlewy z drzewa pod słomą.

20. Wózowka takaż.

W domu pod pozycją 17 opisaną mieszka Judka Ganzberg, pachciarz i propinator, który płaci dworowi rocznie rs. 100.

21. Karczma z drzewa pod gontem o jednym kominie murowanym, w której szynkuje Piotr Malinowski wódkę dworską z 16-go garnca.

22. Kuźnia z drzewa pod gontem o jednym kominie, a przy niej mieszkanie dla kowala, z czego tenże opłaca rocznie rs. 15.

23. Dom z drzewa w węgieł zbudowany, słomą kryty o jednym kominie murowanym.

24. Ogród warzywny i fruktowy, w którym jest drzew owocowych około sztuk 200.

25. Ogrodzenia około zabudowań.

Wszyscy włościanie w tych dobrach są uwłaszczeni, karczmy we wsiach uwłaszczonych pokasowane, a same zabudowania wypuszczone zostały przez właściciela osobom w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego; Szymona Rodzyn Patrona, w Warszawie pod Nr. 2244a. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono na żądanie Gustawy Karlsbad wdowy, bowiem Józef Goldhirsch od dalszego popierania tej subhastacji odstąpił.

1. Ludwikowi Przezdzieckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Radyminie, w temże mieście urzędującemu na ręce własne.

2. Leonardowi Czerkawskiemu, Wójtowi gminy Strachówka, do której dobra Radoszyn należą, we wsi Strachówce Powiecie Radymińskim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce Aleksandra Karłowicza Pisarza Gminnego.

Obudwom d. 5 (17) Lipca 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w dniu 8 (20) Lipca 1871 r. zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 przy ulicy Długiej, w Warszawie o godzinie 10 rano, w Wydziale I, dnia 10 (22) Września 1871 roku.

Sprzedażą kierować będzie Szymom Rodzyn Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego mieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1871 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 10 (22) Września 24 Września (6 Października) i 8 (20) Października 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 8 (20) Października r. b. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Radoszyn vel Radoszyna, wyznaczył na dzień 3 (15) Listopada t. r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej. Popierający sprzedaż postąpił w warunkach za te dobra rs. 5,000 i od tej summy rozpocznie się licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży, licytacja zacznie się od tejże summy, lub od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 11 (23) Października 1871 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Radoszyn vel Radoszyna, przysądzone zostały przygotowawczo Szymonowi Rodzyn Patronowi Trybunału Cywilnego, za cenę rs. 5.000 i Trybunał wyrokiem w tymże dniu 3 (15 Listopada 1871 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonych dóbr na dzień 24 Stycznia (5 Lutego) 1872 r. godz. 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,000 lub od $^2/_3$ części szacunku, taksą biegłyah wykryć się mającego.

Vadium złożyć należy w sumie rsr. 2,000.

Warszawa d. 9 (21) Listopada 1871 r.
R. Linowski.

N. D. 7367. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Władysława Racięckiego, obywatela w dobrach Chalno, gminie Czamanin, P-cie Nieszawskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Karola Gostomskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 544 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu dwóch sum: rsr. 2,400 i rsr. 3,000 z procentami 5% w chwili wypłaty obliczyć się mającymi i kosztów od Stanisława Przyluskiego dziedzica dóbr Chalna, z pobytu niewiadomego, którego Kuratorem przez wyrok wyznaczonym jest Juljan Paklerski, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie, protokułem Kazimierza Brochockiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 10 (22) Lipca 1871 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Chalno, w parafji Swierczyn, gminie Czamanin, Powiecie Nieszawskim, pod Kasą Powiatową Włocławską, w Gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Brestie położone, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Przyluskiego z pobytu niewiadomego, którego Kuratorem jest Juljusz Paklerski, Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie należące, zaś w posiadaniu i użytkowaniu żądającego Władysława Racięckiego prawem zastawy od sum hypotecznych obecnie poszukiwanych zostające, przybliżonej rozległości gruntu, już po odtrąceniu gruntów włościańskich około włók 12 morgów 6, mieć mogące, a mianowicie: gruntu ornego włók 6, łąk mórg 10, lasu mórg 6, zarośli i pastwisk mórg 35, nieużytków włók 2; resztę zajmują drogi, rowy i zabudowania. Gospodarstwo trzy polowe, gleba ziemi klasy I ej i II-ej żytnia. Wysiew roczny taki: pszenicy korcy 30, żyta 60, owsa 35, jęczmienia 8, grochu 20, kartofli korcy 75, siana sprzątą się fur 26. Służebności na dobrach ciążące wykaz hypoteczny obejmuje.

Dochody gotowe: Jan Gliszczyński z dwóch młynów wodnych i dodanego mu około $1^1/_2$ włók gruntu płaci rocznie rs. 240, laudemium zaś wynosi rsr. 22 kop. 50, Antoni Willak z karczmy dworskiej płaci rocznie rs. 50, które po odtrąceniu podatku czynią dochodu czystego rs. 14.

Jan Skarzelski, z dwóch jezior 5 mórg gruntu, 2 łąki i mieszkania płaci rocznie rs. 150.

Zabudowania:

1. Dom mieszkalny z pacy na fundamentach z kamienia polnego, słomą kryty, o jednym kominie z surówki, a u wierzchu z cegły palonej murowanym.

2. Dziedziniec przed domem z jednej tylko strony płotem ogrodzony.

3. Piwnica do kartofli z kamienia polnego na glinę murowana, słomą pokryta.

4. Ogród owocowy, w którym znajduje się około 100 sztuk drzew owocowych.

5. Czworaki z drzewa pod słomą, o jednym kominie z pacy.

6. Kurnik z drzewa na podwalinach, pod słomą.

7. Podwórze gospodarskie.

8. Zabudowanie z pacy pod słomą, mieszczące w sobie stajnię, komórkę z wołownią.

9. Szopa z pacy, słomą kryta na fundamencie z kamienia na glinę, gdzie się znajduje maneż od sieczkarni, własnością Racięckiego będącej.

10. Spichrz z pacy bez pułapu, słomą kryty, na fundamentach z kamienia polnego.

11. Zrąb na stodołę w słupy bez ścian.

12. Stodoła z pacy pod słomą o trzech klepiskach, na podmurowaniu z kamienia polnego.

13. Szopa z pacy słomą kryta.

14. Owczarnia z pacy na podmurowaniu kamiennem, słomą i dranicami kryta.

15. Chałupa z pacy na podmurowaniu, słomą kryta, o jednym kominie murowanym z surówki; połowa jej należy do uwłaszczonego włościanina.

16. Chałupa czworaki z drzewa w węgieł postawiona, słomą kryta, o jednym kominie z surówki.

17. Karczma z pacy na podmurowaniu z kamienia polnego na glinę, o jednym kominie z surówki, w połowie uwłaszczona.

18. Kuźnia z pacy na podmurowaniu z kamienia polnego, wraz z mieszkaniem dla kowala, o jednym kominie z surówki, słomą kryta, przy niej chlewek z chrustu, słomą kryty.

19. Chałupa z pacy na podmurowaniu z kamienia polnego pod słomą, o jednym kominie murowanym z surówki.

20. Przy niej stodółka z pacy, słomą kryta, w połowie rozwalona.

Zabudowania.

wieczystą dzierżawę Jana Gliszczyńskiego młynarza stanowiące:

21. Młyn wodny z drzewa w węgieł postawiony, słomą kryty o dwóch kołach i gankach z kompletną mechaniką.

22. Młyn wodny z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty o jednem kole z mechaniką zwyczajną.

23. Chałupa z pacy pod słomą na podmurowaniu z kamienia polnego, pod słomą, o jednym kominie murowanym z pacy.

24. Chałupa z drzewa w węgieł postawiona, na podmurowaniu z kamienia polnego, pod słomą, o jednym kominie murowanym.

25. Stodoła z drzewa słomą kryta, na podwalinach o jednem klepisku.

26. Obora z pacy na podmurowaniu, z kamienia polnego, słomą kryta.

27. Sklep do kartofli w ziemi z daszkiem słomianym.

28. Mostów drewnianych dwa.

Mury po kościele wraz z placem około 75 prętów kwadratowych wynoszącym, należą do Władysława Racięckiego. Wszelkie inwentarze także jego własność stanowią.

Włościan w tych dobrach jest 13, wszyscy uwłaszczeni, z imion i nazwisk, oraz ilości posiadanego gruntu, w akcie zajęcia po szczególe są wymienieni.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia, u sprzedażą kierującego Karola Gostomskiego Patrona, w Warszawie pod N-rem 544 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Józefowi Włodarskiemu, Wójtowi gminy Czamanin, we wsi Czamanin, Powiecie Nieszawskim urzędującemu, na ręce własne.

2. Juljanowi Otockiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Brestje, w temże mieście urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 10 (22) Lipca 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr Chalno, w Warszawie, d. 17 (29) Lipca 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 w Warszawie, o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale I-ym, dnia 1 (13) Października 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Karol Gostomski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1871 r.
w z. Łącki, Podpisarz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1871 r.
w z. Łącki, Podpisarz.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał wyrokiem daty 29 Października (10 Listopada) 1871 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr Chalno na dzień 29 Listopada (11 Grudnia) 1871 r., godzinę 10-tą rano, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 6,000 tymczasowo przez popierającego sprzedaż wierzyciela postąpionej, stanowcza zaś licytacja, wywołaną zostanie od $^2/_3$ części szacunku, taksą wykazać się mającego.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1871 r.
Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 7371.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1871 r. między Wiktorją Nżwicką po Kacprze Nowickim wdową, współwłaścicielką dóbr Niecki w tychże dobrach okręgu Warszawskim zamieszkałą powódką przez Teodora Łąckiego Obrońcę przy Rządzącym Senacie stawającą z jednej, A

1. Władysławem Wilczyńskim obywatelem w Warszawie pod Nr 1776a. zamierzkałym jako przydanym opiekunem nieletnich: Antoniny, Jana, Marjanny, Joanny, Heleny, Małgorzaty, Władysława, Konstantego i Petroneli Nowickich na rzecz tychże nieletnich w zastępstwie opiekunki głównej działającym.

2. Filipiną z Nowickich Aleksandra Witanowskiego obywatela małżenką czyli obojgiem małżonkami Witanowskiemi w dobrach Niecki okręgu Warszawskim zamieszkałymi pozwanymi, niestawającymi z drugiej strony zaocznie zapadłym, nakazanym został dział majątku po Kacprze i Paulinie Nowickich pozostałego z nieruchomości i dóbr Niecki lit. A. B. C D. w okręgu Warszawskim położonych, składającego się do dania opinji o podzielności lub niepodzielności w naturze oraz do ich oszacowania biegli mianowani wrazie niemożności podzielenia w naturze sprzedaż przez publiczną licytację rozporządzona, do kierowania czynnościami działowemi Ignacy Bielicki Sędzia Trybunału został delegowany, do sporządzenia samych działów Henryk Markowski Rejent wyznaczony. Następnym wyrokiem Trybunału daty 19 (31) Lipca 1871 r. z ilacji zapadłym w miejsce Ignacego Bielickiego Sędziego do kierowania czynnościami działowemi po Nowickich Asesor Trybunału Sadkowski został delegowany. Mianowani biegli po wykonanej przysiędze taksę i opinią o niepodzielności w naturze dóbr Niecki A. B. C. D. sporządzili ustanawiając wartośc ich na rsr. 12,166 kop. 40, Trybunał wyrokiem zaocznym daty 27, 28 Września (9, 10 Października) 1871 r. powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Dobra rzeczone Niecki A. B. C. D. leżą w okręgu i powiecie Warszawskim, gminie Pruszków pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II i składają się z jednego folwarku stanowią jedną nierozdzielną całość i mają rozległości włók nowopolskich 4 czyli morgów 120.

Granice są spokojne oznaczone kopcami drogami i miedzami bez kontrowersu. Odległe są od Warszawy o wiorst 11, od Błonia wiorst 20, od szosse idącej z Błonia do Warszawy wiost $1^1/_2$ jest ogród owocowy nowo zasadzony nie czyniący jeszcze zadnego dochodu który łącznie z warzywnym obejmuje przestrzeni mórg nowopolskich 2.

Budynki są następujące:

1. Dom mieszkalny z drzewa bali zbudowany w słupy, pokryty gontami.

2. Stajnie, wozownie, spichrz, obora i chlewy, z drzewa w słupy pobudowane.

3. Stodoła o 2 klepiskach z drzewa w słupy postawiona.

4. Piwnica na mleko w ziemi wykopana, wyłożona balami, przykryta ziemią.

5. Piwnica takaż sama na kartofle pokryta ziemią.

6. Studnia między zabudowaniami gospodarskiemi wykopana.

7. Ogród i okólnik ogrodzone parkanem z desek.

Podatki skarbowe wynoszą rocznie rs. 75 kop. 40, składka na Wójta rs. 13 kop. $64^1/_2$.

Szczegółowe objaśnienie pod każdym względem powziąść można w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549 istniejącej jako też u podpisanego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego oraz na gruncie pomienionych dóbr Niecki.

Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w d. 12 (24) Października 1871 r. o godzinie $1^1/_2$ z południa i termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Niecki A. B. C. D. wyznaczony został na d. 29 Listopada (11 Grudnia) 1871 r. godzinę $1^1/_2$ z południa który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,166 kop. 40 jako szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego

Teodor Łącki, Obrońca,
przy Rządzącym Senacie.

N. D- 7398.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r. między Sukcesorami niegdy Józefa Zelta miano wicie:

1. Ludwikiem Zelt kupcem pod Nr. 454 w Warszawie zamieszkałym.

2. Józefą z Zeltów Kwiatkowską Józefa Kwiatkowskiego kupca małżonką, do działań bez asystencji męża prawem upoważnioną, w Warszawie pod Nr. 497 zamieszkałą.

3. Magdaleną Zelt panną pełnoletnią, w dobrach Łuszczewku Okręgu Błońskim zamieszkałą.

4. Antonim Zelt obywatelem, w Warszawie pod Nr. 459 zamieszkałym, wszystkimi zamieszkanie prawne do tego interesu u Walentego Przyjemskiego Obrońcy Sądowego, w Warszawie pod N-rem 519 zamieszkałego, obrane mającymi, powodami przez Teodora Łąckiego, Obrońcę przy Senacie stawającymi z jednej, A

Józefem Zelt kupcem w Warszawie pod Nr. 459 zamieszkałym.

Sukcesorami po Annie z Zeltów Schlenkier mianowicie:

a) Ksawerym Schlenkier obywatelem.

b) Józefem Schlenkier obywatelem.

Obudwoma zamieszkanie prawne w miejscu otwarcia spadku to jest w dobrach Łuszczewku, Okręgu Błońskim mającymi, pozwanymi przez Franciszka Siateckiego Adwokata stawającymi z drugiej strony zapadłym, nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego, po n. Józefie Zelt pozostałego, celem udzielenia opinji czyli dobra spadkowe Łuszczewek w Okręgu Błońskim położone dogodnie w naturze podzielić się dadzą lub nie, tudzież celem oszacowania tychże dóbr, biegli mianowani w razie niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż dóbr rzeczonych przez publiczną licytację rozporządzono, do kierowania czynnościami działowemi, Sędzia Trybunału Kajetan Mijakowski został delegowany, zaś do sporządzenia samych działów Stanisław Jasiński Rejent wyznaczony.

Mianowani biegli wykonawszy przed delegowanym Sędzią przysięgę w dniu 11 (23) Czerwca 1871 r., wyznaczyli termin do zjazdu na grunt dóbr Łuszczewek i rozpoczęcia czynności na dzień 15 (27) Czerwca 1871 r. godzinę 10 rano. Jakoż w terminie oznaczonym zebrawszy się w komplecie udzielili opinją, iż dobra Łuszczewek dogodnie w naturze podzielić się nie dadzą, a następnie dopełnili oszacowania i wartość ich na rs. 30,699 kop. 80 ustanowili.

Następnie Trybunał wyrokiem daty 14 (26) Lipca 1871 roku powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Dobra Łuszczewek z przyległościami, leżą w Gubernji Warszawskiej, Powiecie i Okręgu Błońskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego, w gminie Pasy, parafji Leszno. Składają się z folwarku Łuszczewek, oraz gruntów do tego folwarku przyłączonych, po za rzekę Utratę zwanych Dezerta Wolcza. Dobra te stanowią jedną nierozdzielną całość, niczyją obcą własnością nie przedzielone i mają rozległości jak następuje:

Grunta zwane Łuszczewek, obejmują morgów nowopolskich 282 prętów 271. Dezerta Wolcza morgów 281 prętów 168. Razem morgów 564 prętów 139, czyli włók nowopolskich 18 morgów 24 prętów 139, w dobrach tych włościanuwłaszczonych wcale nie ma, ani żadnych służebności obcych.

Graniczą na północ z dobrami Grondy, na południe z dobrami Bieniewo, na wschód z dobrami Rochole i kolonjami Górna wieś, na zachód z Łuszczewem. Granice są spokojne, oznaczone rowami, miedzami i drogami bez kontrowersów.

Dobra odległe są od miasta Błonia wiorst 9, do Sienna gdzie cukrownia wiorst 6, do Sochaczewa wiorst 21, do Grodziska stacji kolei żelaznej wiorst 14, do szosy idącej od Sochaczewa do Warszawy wiorst 3.

Zabudowania są następujące: dwór masiv murowany z cegły palonej na wapno, stodoła o 3-ch klepiskach z drzewa, kuźnia masiv murowana, obora z drzewa postawiona, oficyna masiv murowana z cegły palonej na wapno, holendernia murowana z cegły, stajnia i chlewy z drzewa, sztachety z łat rżniętych w słupy, studnia z pompą z bali 4 calowych, studnia z pompą w drugim podwórzu, dom murowany pokryty gontami, dom czworak murowany pokryty gontami, chlewy z bali trzycalowych, dom czworak murowany, karczma murowana, most na rzece na palach, wraz z barjerami.

Podatki skarbowe wynoszą rs. 478 kop. 32 i składka na Wójta rs. 42.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość w Kancelarji W. Swierczewskiego Podpisarza Trybunału Wydziału 2, pod Nr. 549, oraz u podpisanego Obrońcy przy Rządzącym Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego, sprzedażą dyrygującego.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 16 (28) Sierpnia 1871 r. o godzinie $9^1/_2$ rano, po odbyciu której termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Łuszczewek, wyznaczony został na dzień 28 Września (10 Października) 1871 r. godzinę $9^1/_2$ rano, lecz gdy termin tem nie doszedł do skutku, przeto Sędzia delegowany Mijakowski decyzją daty 6 (18) Października 1871 roku wydaną, wyznaczył nowy termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia dóbr Łuszczewek, na dzień 18 (30) Listopada 1871 r. godzinę $9^1/_2$ rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale 2, pod N-rem 549 przy ulicy Długiej, przed W. Kajetanem Mijakowskim Sędzią delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 30,699 kop. 80, jako szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Vadium rs. 2,000.

Teodor Łącki,
Obrońca przy Rządzącym Senacie.

N. D. 7361.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w temże mieście pod Nr. 2244a. zamieszkały, jako popierający działy stosownie do art. 972 K. P. S. zawiadamia i ogłasza, że z mocy dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie zapadłych w dniach, 5 (17) Czerwca 1869 r. i 30 Października (11 Listopada) t. r. między:

Henrykiem Mandel współwłaścicielem nieruchomości Nr. 3 we wsi Czyste, gminie tegoż nazwiska położonej, tamże zamieszkałym, powodem, przez podpisanego Patrona stawającym z jednej,

A

1. Eidlą z Guthausów Mandel, po Mośku Mandel pozostałą wdową, w imieniu własnem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich a) Jankla, b) Pereca, c) Zurycha d) Fajgi, z n. Mośkiem Mandel spłodzonych dzieci, we wsi Czyste pod N. 3 zamieszkałą.

2. Józefem Mandel, Zecerem drukarskim w Warszawie pod Nr. 2379 zamieszkałym, w imieniu własnym, oraz jako opiekunem przydanym powyżej wymienionych nieletnich rodzeństwa Mandel.

3. Danielem Mandel we wsi Czyste pod Nr. 3 zamieszkałym.

4. Surą z Mandlów, Nusyna Szytowicz faktora żoną, w asystencji i za upoważnieniem męża działającą, we wsi Woli gminie Czyste pod Nr. 421 zamieszkałą; wszystkiemi współwłaścicielami nieruchomości pod Nr. 3 we wsi Czyste położonej pozwanymi, przez Władysława Markowskiego Patrona stawającymi z drugiej strony.

Sprzedaną zostanie nieruchomość, czyli

KOLONJA

pod Nr. 3 we wsi i gminie Czyste, Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, mieszcząca w sobie następujące zabudowania:

1. Dom mieszkalny, drewniany parterowy gontami kryty.

2. Dom drewniany, parterowy dranicami kryty, w części mieszkalny, w części mieszczący stajnie, z przystawką drewnianą.

3. Zabudowanie drewniane, parterowe, dranicami kryte mieszczące chlewki.

4. Piwnica oddzielnie stojąca, drewniana, dranicami kryta.

5. Grunt pod całą nieruchomością zajmuje łokci kwadr. $36562^1/_2$.

Nieruchomość ta należała poprzednio prawem współwłasności do popierającego sprzedaż Henryka Mandel i niegdy Mośka Mandel. Po śmierci tego ostatniego, współwłasność jego przeszła w spadku na wymienionych wyżej sukcesorów, a Trybunał wyrokami z dat powołanemi, dział nakazał i takaż zatwierdził.

Do odbycia sprzedaży, delegowany jest W. Sadkowski Asesor Trybunału Cywilnego i przed nim odbyła się w dniu 20 Września (2 Października) r. b. w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale II pod Nr. 549 pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży. Druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w temże miejscu w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 2-ej z południa.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1.041 kop. 60, jako szacunku taksą biegłych ustanowionego.

Warszawa d. 22 Wrześ. (4 Paźdz.) 1871 r.
Szymon Rodzyn Patron.

Następnie po odbyciu w dniu 5 (17) Listopada 1871 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków, a zarazem przytotowawczego przysądzenia tej kolonji, naznaczony został termin do trzeciej publikacji, a zarazem do ostatecznego przysądzenia na dzień 29 Listopada (11 Grudnia 1871 r. godzinę drugą po południu, który się odbędzie przed Wym Sadkowskim Asesorem Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale II.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1041 kop. 60 jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 12 (24) Listopada 1871 r.
Szymon Rodzyn Patron.

N. D. 7359.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkały ogłasza niniejszym, że w skutek wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 21 Listopada (2 Grudnia) 1868 r. i 13 (25) Lutego oraz 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r. między Anną z Rakowskich po Karolu Bernatowicz wdową i Eufrozyną Rakowską panną doletnią nateraz pod Nr. 1066k. zamieszkałymi przez podpisanego bronionymi z jednej a Laurą z Oborskich Rakowską po Franciszku Ksawerym Rakowskim przostałą wdową w imieniu własnym oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich: Przemysława, Ksawerego, Tadeusza i Marjanny rodzeństwa Rakowskich pod Nr. 1066k. i Józefem Augustynowicz a teraz Józefem Lewandowskim przydanym opiekunem powyższych nieletnich pod Nr. 1165/6 oraz Przemysławem Rakowskim na teraz pełnoletnim pod N-rem 1066k. w Warszawie zamieszkałymi przez Adwokata Borzewskiego stawającymi z drugiej, tudzież Władysławem Sawickim jako ojcem i opiekunem nieletniej Laury Sawickiej pod Nr. 711 i Leopolda Hubert przydanym opiekunem powyższej nieletniej Laury Sawickiej pod Nr. 711 wszystkiemi w Warszawie zamieszkałymi, dwoma ostatniemi przez Karola Rosso Patrona stawającymi z trzeciej strony zapadłych, sprzedane będą,

DOBRA ZIEMSKIE

Domaniew, w powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej położone graniczące na wschód z dobrami Zbików, na południe z dobrami Moszna, na zachód z dobrami Gołaszew, na północ z dobram Ołtarzew i Duchnice. Dobra te leżą o wiorst trzy od stacyi Kolei Żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej Pruszków od Miasta Błonia wiorst 10, od Osady Grodzisk wiorst 14 zaś od Warszawy wiorst 17.

Dobra Domaniew należą do SSrów niegdy Ksawerego Rakowskiego powyżej z imion i nazwisk wyrażonych.

Zabudowania są następujące: dom z drzewa czyli dwór, dół cembrowany po lodowni, dom z drzewa dla czeladzi dworskiej, budka drewniana, trzy piwnice, komórka, kurniki, kloaka, obora, chlewek, holendernia, stajnia, wozownia, spichrz, stodoła, szopa, dwie studnie, gołębnik, dom dwojak, pół domu, przy której chlewek, karczma, przy której chlewy, i dom czworak, zabudowania wszystkie z drzewa po większej części słomą a bardzo mało gontami kryte, sadzawka, ogrodów fruktowy i warzywny, ogólna rozległość dóbr tych wynosi mórg 548, pr. 27.

Podatki wynoszą rocznie rs. 575 kop. $14^1/_2$.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Adam Boniecki Asesor Trybunału. Pierwsza publikacja warunków w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r. odbyła się, zaś druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie dóbr Domaniewa nastąpiło d. 3 (15) Września 1869 r. Gdy w terminie do ostatecznego przysądzenia nikt z chęcią licytowania niezgłosił się, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 29 Czerwca (11 Lipca) 1870 roku szacunek o $^1/_4$ część to jest do rsr. 34,246 kop. 80 obniżył, a gdy i od tej sumy niebyło konkurentów, przeto Trybunał wyrokiem daty 8 (20) Listopada 1871 r. powtórnie szacunek dóbr Domaniew jeszcze o $^1/_4$ część czyli do rs. 25,685 kop. 10 ograniczył, i od tej sumy licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia który wyznaczony jest na d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1871 r. godzinę $1^1/_2$ z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. przed W. Bonieckim Asesorem tegoż Trybunału rozpocznie się.

Vadium wynosi rs. 4,500.

Bliższe szczegóły objaśnień, taksa i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. i u podpisanego Adwokata którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1871 r.
Józef M. Naimski, Adwokat.

N. D. 7382. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Na żądanie Sukcesorów po Adolfie Karnkowskim pozostałych z mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie odręczną decyzją z dnia 2 (14) Października r. b. Nr. 11548 udzielonego, podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 Listopada (1 Grudnia r. b. o godziaie 9-ej z rana na gruncie dóbr ziemskich Leszno-Wielkie, Okręgu Łęczyckiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą, rozmaite ruchomości, jako toe meble, garderoba, bielizna, naczynia stołow: i kredensowe i inne przedmiota do spadku po rzeczonym Adolfie Kornakowskim należące.

Jan Masłowski.

N. D. 7363. W dniu 16 (28) Listopada 1871 roku o godzinie 11 z rana na targu głównym w Pradze przy Warszawie, 200 pudów cebuli, w dniu 17 (29) Listopada 1871 r. o godzinie 10-ej z rana na targu Stary Grzybów zwanym w Warszawie: garderoba męzka, koldry pikowe, rądle miedziane, łokieć, lichtarz i t. p., a o godzinie 12-ej w południe na targu głównym w mieście Powiatowem Radyminie, meble jesionowe i mahoniowe i t. p.. w dniu 18 (30) t. m. i r. o godzinie 10-ej z rana na targu Nowy zwanym przy ulicy Hożej, meble mahoniowe, lustro i t. p., w d. 22 Listopada (4 Grudnia) t. r. o godzinie 10-ej z rana i 23 t. m. i r. o godzinie 10-ej z rana na targu Nowe-Miasto w Warszawie, meble różne mahoniowe i jesionowe, lustra, garderoba różna, świeczniki i lichtarze i t. p. przedmiota gospodarskie kuchenne, wszystkie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Jan Orłowski, Komornik.

N. D. 7396. W dniach 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 10 ej na targu Seweryn6w zwanym w Warszawie, 16 (28) Listopada o godzinie 11 z rana na targu Wołowym w Pradze i w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej w połednie na gruncie nieruchomości Nr. 778 przy ulicy Elektoralnej w Warszawie w egzekucji sądowej, prawnie zajęte ruchomości jako to: różne meble jesionowe, mahoniowe i palisandrowe, fortepian fabryki Schyndlera w Krakowie, zegary, lustra, lanszafty, łóżka żelazne, szkła i porcelany, naczynia kuchenne miedziane, garderoba i bielizna męzka i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. *Magnuski,* Komornik,

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 7305. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.

Вызываетъ въ присутствіе свое въ установленный 30 дневный срокъ со дня напечатанія сего жителя деревни и гмины Алексота, Маріямпольскаго уѣзда, Сувалкской Губерніи Мортхеля Нартовскаго нѣизвѣстнаго нынѣ съ мѣста пребыванія для выслушанія приговора Плоцкаго Уголовнаго Суда по дѣлу его состоявшагося.

Г. Кальварія, 4 (16) Ноября 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
ис. дол. Родкевичъ.

* * *

Wzywa Morthela Nartowskiego stałego mieszkańca wsi i gminy Aleksota, Powiatu Marjampolskiego, Gubernji Suwalskiej, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30-stu od daty ogłoszenia niniejszego stawił się w Sądzie Policji Policji Poprawczej w Kalwarji, a to dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Płockiego w sprawie przeciwko sobie zapadłego.

Kalwarja, dnia 4 (16) Listopada 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Rodkiewicz.

N. D. 7304. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.

Симъ приглашаетъ Анну Фельдштейнъ Фридманову, происходящую изъ посада Лоздзее, нынѣ отлучившуюся съ мѣста жительства въ Имперію, за паспортомъ Сувалкскаго Гражданскаго Губернатора, дабы для выслушанія приговора здѣшняго Суда, отъ 5 (17) Августа с г. состоявшаго по дѣлу его по которому обвиняется въ опущеніи Римско католической вѣры въ теченіи 30 дней въ здѣшній Судъ прибыли.

въ Кальваріи, 1 (13) Ноября 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
ис. дол. Родкевичъ.

* * *

Wzywa Annę Feldsztejn Frydmanową z osady Łozdzieje pochodzącą, która obecnie za paszportem Gubernatora Suwalskiego wydaliła się do Cesarstwa, aby celem wysłuchania wyroku Sądu tutejszego daty 5 (17) Sierpnia r. b. w sprawie przeciwko jej o odstąpienie od wiary katolickiej zapadłego, w ciągu dni 30-stu do Sądu tutejszego przybyła.

Kalwarja dnia 1 (13) Listopada 1871 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w. z. Rodkiewicz.
